Wyd. A
Rok II

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 złotych
Nr 256 (362)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, niedziela 17 wrzesień 1950

Kongres Słowian amerykańskich protestuje przeciwko antykomunistycznej uchwale senatu

NOWY JORK. Kongres Słowian amerykańskich wystosował do prezydenta Trumana depeszę, w której wzywa go do odrzucenia uchwalonej przez Senat ustawy antykomunistycznej. Kongres oświadcza, że ustawa ta jest owocem histerii, a jej postanowienia, dotyczące utworzenia obozów koncentracyjnych w USA, są jaskrawym pogwałceniem podstawowych praw i swobód narodu amerykańskiego oraz świadectwem wobec całego świata, że wolność, której USA bronią rzekomo w innych krajach, jest likwidowana na terenie Stanów Zjednoczonych.

Masy pracujące całego kraju w walce o pokój i realizację Planu Sześcioletniego

Polskie masy pracujące w zwycięskiej walce o pokój i realizację Planu 6-letniego osiągają coraz wspanialsze wyniki. Osiągają je zarówno górnicy jak metalowcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, masy chłopskie, budowniczowie nowej socjalistycznej Warszawy — słowem cała bohaterska klasa robotnicza Polski.

915 milionów złotych oszczędności przyniosły w br. usprawnienia i wynalazki górników — racjonalizatorów

KATOWICE. Myśl nowatorska i twórcza inwencja polskich górników rozwija się coraz intensywniej, walcząc skutecznie o usprawnienie technologicznych procesów produkcji i zwiększenie tempa wytwarzania.

„W rb. do lipca górnicy i pracownicy przemysłu węglowego zgłosili 2.053 pomysły racjonalizatorskie, z których około 90 proc. wprowadzono już w życie. Oszczędności, jakie uzyska przemysł węglowy dzięki zastosowaniu tych usprawnień, oblicza się na sumę 915 milionów złotych w stosunku rocznym.

Ogółem w przemyśle węglowym dzięki zastosowanym dotychczas usprawnieniom i wynalazkom uzyskano oszczędności w wysokości **ponad 3,5 miliarda zł** w stosunku rocznym.

Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę marszałkowskiej dzielnicy mieszkaniowej

WARSZAWA. W dniu 16 bm. odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę **Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.**

Akt erekcyjny nowej dzielnicy, przyszłego centrum socjalistycznej Warszawy, wmurowano w fundamenty pierwszego bloku MDM, który stanie wzdłuż ul. Marszałkowskiej pomiędzy ul. Śniadeckich, a Pl. Zbawiciela.

Przemawiając do zebranych, sekretarz KW PZPR — Wicha stwierdził m. in.: „Dzień dzisiejszy, dzień rozpoczęcia budowy pierwszego bloku nowej dzielnicy — śródmieścia socjalistycznej Warszawy — jest wielkim, **przełomowym momentem w historii odbudowy naszej stolicy.** Budowa MDM, to marsz Warszawy do socjalizmu, to realizacja wspaniałej wizji nowego miasta, jaką nakreślił Prezydent BIERUT na I warszawskiej konferencji PZPR w lipcu ub. roku.

Pomyślny przebieg jesiennej kampanii siewnej

Opady deszczowe, które wystąpiły pod koniec sierpnia i na początku września umożliwiły rolnikom należyte przygotowanie roli pod uprawę. **Tegoroczna jesienna kampania siewna w całym kraju ma przebieg bardzo pomyślny.** Poza warunkami atmosferycznymi, do sprawnego przebiegu jesiennych prac siewnych przyczynia się w dużym stopniu **zwiększona ilość maszyn rolniczych.** Na polach państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich **pracuje już ok. 50.000 siewników zbożowych i nawozowych.**

Z województwa białostockiego donoszą, że już prawie połowa planowanego obszaru uprawy żyta ozimego została obsiana. Również dobrze przebiegają tam zasiewy pszenicy ozimej, którą obsiano już 25 proc. planowanego obszaru.

W województwie poznańskim dotychczas zasiano już 20 proc. planowanego obszaru uprawy żyta ozimego i 20 proc. pszenicy ozimej.

Również **w południowych częściach kraju,** gdzie siewy rozpoczynają się zwykle później, kilka województw przystąpiło już do prac siewnych. Tak np. **w województwie lubelskim obsiano** już prawie 28 proc. planowanego obszaru uprawy żyta i 7 proc. uprawy pszenicy.

Nie wojna jest nieunikniona ale nieunikniony jest pokój

Zebrania sprawozdawcze po I Polskim Kongresie Pokoju

Delegaci na I Polski Kongres Pokoju składają swym wyborcom sprawozdania z przebiegu obrad kongresu i zapoznają ich z jego uchwałami. Zebrania sprawozdawcze odbywają się z licznym udziałem społeczeństwa.

GDYNIA. Na wszystkich jednostkach morskich, bez względu na ich miejsce pobytu, odbywają się zebrania poświęcone zapoznaniu załóg statków z przebiegiem obrad kongresu oraz jego uchwałami. Zebrania takie odbyły się już na pokładzie **ss „Kiliński" i ms „Warta".**

Działalność Komitetów Obrońców Pokoju na statkach Polskiej Marynarki Handlowej przyczyniła się w dużym stopniu **do podniesienia wydajności pracy i przyśpieszenia czasu rejsów.**

LUBLIN. Wielką salę Państwowego Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie **wypełnili do ostatniego miejsca mieszkańcy miasta** przybyli na referat znanego literata Jarosława Iwaszkiewicza o I Polskim Kongresie Pokoju.

Na licznych przykładach i faktach mówca wykazał, jak wielka jest wola pokoju wszystkich uczciwych ludzi na świecie oraz jak potężną siłę stanowi obóz pokoju, który zdolny jest udaremnić i udaremni plany zbrodniarzy podżegających do nowej wojny. Mówca wskazał na rosnący wciąż w Polsce aktyw bojowników o pokój, do którego włączają się wciąż ludzie nowi w życiu społecznym z różnych warstw i o różnych poglądach. Słowa mówcy: **„nie wojna jest nieunikniona, ale nieunikniony jest pokój"** były hucznie oklaskiwane przez zebranych.

POZNAŃ. Ponad 120 uczestników 9-miesięcznego kursu dla pomocników pomiarowo urządzeniowych oraz członków spółdzielni produkcyjnej w Jankowicach zebrało się w celu wysłuchania sprawozdania z I Polskiego Kongresu Pokoju. Zabierający głos w dyskusji słuchacz kursu **Szlażyński** powiedział m. in.: **„przez zdobycie wiedzy, po ukończeniu kursu, wydajną pracą my młodzi przyczynimy się do przyśpieszenia budowy socjalizmu w naszym kraju, a więc do spotęgowania sił obozu pokoju"!**

Ob. **Pałka,** członek spółdzielni produkcyjnej w Jankowicach stwierdził: „naszą pokojową, twórczą pracą zdobędziemy pokój i dobrobyt. Jesteśmy silni, bo budujemy, zbrodniarze wojenni rujnują, dlatego muszą być i będą pokonani.

Osiągnięcia albańskich mas pracujących

TIRANA. Albańska Agencja Telegraficzna donosi o nowych sukcesach albańskich mas pracujących osiągniętych we współzawodnictwie dla uczczenia zbliżającego się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Pracownicy transportu samochodowego wykonali plan przewozu ładunków w sierpniu br. w 120 proc., robotnicy cementowni w okręgu Szkodra wykonali miesięczny plan produkcyjny w sierpniu w 107 proc., a załoga fabryki obuwia w tym samym okręgu, wykonała plan w 106 proc. o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych meldują również robotnicy fabryk tytoniowych, stoczniowcy z Durazzo itd.

Po bratersku wita lud polski delegacje kołchoźników

Po bratersku wita lud polski na swojej ziemi delegacje kołchoźników, wyrażając swą wdzięczność dla narodu radzieckiego, który pod kierownictwem JÓZEFA STALINA stał się wzorem dla wszystkich ludzi pracy w ich walce o sprawiedliwość społeczną, o dobrobyt i szczęście, o pokój i socjalizm.

Na powitanie drogich gości radzieckich, którzy w dniu 15 bm. zwiedzili spółdzielnię produkcyjną wsi Psarskie w woj. poznańskim, przybyli oprócz członków tej spółdzielni, robotnicy z pobliskiego PGR w Korniku oraz członkowie komitetów założycielskich gospodarstw zespołowych z sąsiednich wsi. Chłopi obdarowali gości bukietami czerwonych kwiatów.

Po zwiedzeniu gospodarki spółdzielni, goście wzięli udział w zebraniu aktywistów spółdzielczych, robotników rolnych oraz członków komitetów założycielskich. Na liczne pytania zebranych, dotyczące organizacji pracy, nowoczesnych sposobów uprawy roli i zasad gospodarki hodowlanej, kołchoźnicy dali cenne, wyczerpujące odpowiedzi.

Uroczyste powitanie kołchoźników radzieckich przybyłych do Gdańska, odbyło się w teatrze wielkim.

Niemilknącą burzą oklasków powitano gości radzieckich, którzy przybyli do teatru w towarzystwie przodowników pracy stoczni gdańskiej, przewodniczącego Woj. Rady Narodowej — **Wągrowskiego,** przedstawicieli partii i masowych organizacji społecznych. Przybyli również konsul Związku Radzieckiego w Gdańsku **Krasnienkow.**

Po uroczystościach powitalnych, odbył się koncert w wykonaniu zespołu Filharmonii Bałtyckiej.

Ludowe Wojsko Polskie jest silne i godnie spełnia swe obowiązki

Mieszkańcy Głogowa i Rzeszowa serdecznie witali żołnierzy powracających z ćwiczeń

Cichy zwykle rynek w Głogowie w pow. rzeszowskim ożywił się w wczorajszym dniu, zapełnił się radosnym gwarem głosów. **To mieszkańcy miasteczka zgromadzili się by przywitać jednostki WOJSKA POLSKIEGO powracające z ćwiczeń letnich do Rzeszowa.** Przed siedzibą Prezydium MRN zgromadzili się przedstawiciele Partii, miejscowych władz, delegaci załogi fabryki lnu, wiele młodzieży szkolnej — uczniowie Liceum Leśnego, uczniowie i uczennice szkoły podstawowej, dzieci z przedszkola w barwnych strojach ludowych — wszyscy z bukietami kwiatów.

Zebrani zgotowali gorącą owację oddziałom wojska wkraczającym na rynek.

Jako pierwszy przemówił do żołnierzy przewodniczący Prezydium PRN w Rzeszowie — tow. **Rajchert.** W dalszym ciągu zabierali głos — tow. Dworak z ramienia Prez. MRN, sekretarz KG PZPR tow. **Mytych,** przewodniczący koła ZMP przy Liceum Leśnym — kol. **Bosak** i przodownica pracy z fabryki lnu — **Zofia Sierotnik,** podkreślając mocną więź łączącą miejscowe społeczeństwo z Odrodzonym Wojskiem Polskim, służącym dziś interesom mas pracujących.

Ze wzruszeniem przyjmowali żołnierze kwiaty z rąk dzieci. W ich imieniu podziękował gorąco miejscowemu społeczeństwu za serdeczne przyjęcie przedstawiciel wojska **mjr. tow. Nogala.**

* * *

Przed bramą powitalną na ul. Marszałkowskiej w Rzeszowie zebrały się tłumy ludzi, zwłaszcza młodzieży i dzieci. **Wszyscy z radosnym podnieceniem spoglądali na powracające z ćwiczeń oddziały Wojska Polskiego.**

Przemawiając z ramienia Prezydium MRN przewodniczący tow. **Radwan zapewnił oficerów i żołnierzy o wielkim przywiązaniu i miłości społeczeństwa rzeszowskiego do ludowego Wojska Polskiego, stojącego na straży pokojowej pracy naszego narodu.**

Następnie żołnierze obsypywani kwiatami przez rozentuzjazmowanych mieszkańców miasta przemaszerowali ulicami na rynek, gdzie odbyła się główna manifestacja.

Na rynku powitał żołnierzy w imieniu miejskiej organizacji ZMP-owskiej przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. **Reikowski.**

Wśród radosnego nastroju zebranych a zwłaszcza żołnierzy prezes Ligi Przyjaciół Żołnierza — tow. **Rajchert** rozdał 68 przodownikom wyszkolenia wojskowego cenne nagrody w postaci książek, skarpet, koszul itp., ufundowane przez społeczeństwo. Nagrody za dobre szkolenie żołnierzy otrzymali również oficerowie jednostki wojskowej.

Za serdeczne przyjęcie podziękował mieszkańcom Rzeszowa przedstawiciel wojska **mjr. tow. Nogala.**

„Ludowe Wojsko Polskie — powiedział on m. in. — jest silne i **godnie spełnia swe obowiązki. Jest silne** dlatego, że jest związane nierozerwalnie z ludem, jest złączone braterstwem broni z najpotężniejszą armią świata — ARMIĄ RADZIECKĄ. Każdy żołnierz swą wytężoną i ofiarną służbą, stałym podnoszeniem poziomu swego wyszkolenia, wzmacnia niem dyscypliny wojskowej walczy o pokój, stoi na straży naszego marszu ku socjalizmowi. Dlatego też naród z szacunkiem i miłością otacza swe ludowe wojsko".

Po zakończeniu manifestacji na rynku, kolumny wojska przedefilowały przed dowództwem jednostki, przedstawicielami władz, partii i organizacji społecznych i udały się następnie do koszar na obiad żołnierski.

W godzinach wieczornych żołnierze byli obecni na przedstawieniu sztuki Korniejczuka **„Platon Kreczet"** w teatrze oraz na filmach w kinach.

Nieustępliwa walka o pokój to zaszczytne zadanie dziennikarzy demokratycznych

Z obrad kongresu międzynarodowej organizacji dziennikarzy

HELSINKI. W piątek rozpoczęły się obrady **III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.** Zagaił obrady sekretarz generalny MOD **Hronek** (Czechosłowacja), który **podkreślił ogromne znaczenie obecnego kongresu dla wzmocnienia sił obozu pokoju i demokracji.**

Po zatwierdzeniu porządku dziennego zabrał głos sekretarz generalny MOD — **Hronek,** który złożył sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Mówca podkreślił, że trzy lata, które minęły od II Kongresu MOD **były latami nieustannej walki dziennikarzy demokratycznych przeciwko podżegaczom wojennym i ich agentom,** usiłującym rozbić Międzynarodową Organizację Dziennikarzy, były latami natężonej pracy nad zjednoczeniem wszystkich demokratycznych pracowników prasy w walce o pokój i demokrację.

Kongres nasz — kontynuował Hronek — zebrał się w chwili szczególnie ważnej dla dalszych losów ludzkości.

Podżegacze wojenni wzmagają wyścig zbrojeń i dążą do wzniecenia nowej pożogi wojennej. Wszystkie postępowe siły świata prowadzą aktywną walkę o pokój. **W walce tej ogromną rolę spełniają pracownicy prasy.** Nas, dziennikarzy demokratycznych wschodu i zachodu, jednoczy to samo zadanie — **nieubłagana walka przeciwko podżegaczom wojennym, o pokój i demokrację.**

W dyskusji nad sprawozdaniem Hronka zabrał m. in. głos członek delegacji dziennikarzy radzieckich **Zasławski, który podkreślił wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na dziennikarzach. Od dziennikarzy wiele zależy** — powiedział on. — **Narody chcą uczciwej prasy, która służyłaby tylko narodowi. Na tym właśnie polega prawdziwa wolność prasy.**

Będziemy kontynuowali nasze dzieło — dzieło uczciwych dziennikarzy:

WYJĄTKI Z PISM TOW. FRANCISZKA FIEDLERA

W związku z 70-leciem urodzin tow. **Franciszka Fiedlera** w najbliższym czasie ukaże się 1-tomowy zbiór jego pism wybranych.

Obecnie publikujemy NA STRONIE 4 szereg niewielkich wyjątków z prac tow. Fiedlera z różnych okresów jego działalności.

Wojska ludowe odpierając kontrataki nieustannie prowadzą walki ofensywne

PEKIN. Ogłoszony w Phenianie 15 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej prowadzą nadal zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi i resztkami wojsk lisynmanowskich.

Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty i po otrzymaniu posiłków i przegrupowaniu sił stawia, przy poparciu lotnictwa zaciekły opór.

Na wybrzeżu **wschodnim** resztki rozbitych dywizji lisynmanowskich (tzw. seulskiej i III) **usiłowały,** wspierane przez wojska amerykańskie, **podejmować kontrataki. Oddziały armii ludowej odparły te kontrataki i prowadzą w dalszym ciągu walki ofensywne.**

Jednostki armii ludowej, działające na południe od Waegwanu i w rejonie Tapudongu **odpierają kontrataki nieprzyjaciela i zadają mu poważne straty.**

NIE WOLNO MILCZEĆ
kiedy życiu bojowników antyfaszystowskich grozi niebezpieczeństwo
Telegram Dolores Ibarruri do „Humanite"

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Dolores Ibarruri skierowała do „Humanite" następujący telegram:

Rząd francuski wysiedlił z Francji setki antyfaszystowskich uchodźców hiszpańskich. 150 z nich zostało deportowanych do Afryki gdzie czeka ich powolna śmierć, gdzie w każdej chwili mogą być wydani policji frankistowskiej.

Dlaczego ich deportowano?

Dlatego, że po długich latach wygnania, tortur, obozów koncentracyjnych i krwawych walk pozostali wierni ideałom wolności, demokracji i Republiki, dlatego, że walczyli o pokój, **dlatego, że serca ich pełne są nienawiści do kata narodu hiszpańskiego — Franco i jego faszystowskiego reżimu.**

Nie ma nic bardziej haniebnego i ohydnego niż deklaracje oficjalne, przy pomocy których usiłuje się usprawiedliwić ten zamach.

Oskarża się uchodźców hiszpańskich, a w szczególności komunistów, o spiskowanie przeciwko bezpieczeństwu Francji.

Na czym opiera się to pełne hipokryzji i absurdalne oskarżenie?

Na fakcie, że piętnowanie zbrodni Franco przeciwko narodowi hiszpańskiemu w prasie komunistycznej naraziło by na szwank dobre stosunki między Hiszpanią frankistowską a rządem francuskim.

Republikanie hiszpańscy są wysiedleni na rozkaz Departamentu Stanu USA, który chce włączyć Hiszpanię frankistowską do bloku atlantyckiego w nadziei, że Hiszpanie posłużą za mięso armatnie w projektowanej przez imperialistów rzezi.

W tym celu trzeba zadość uczynić postulatom Franco. Rząd Plevena i Mocha swą nikczemną hipokryzją nie zdoła oszukać narodu francuskiego ani sprawić, aby naród francuski zapomniał, że deportowani dziś z Francji Hiszpanie, wczoraj byli towarzyszami broni w ruchu oporu i w walkach o wyzwolenie Francji.

Handlarze życia ludzkiego nie mogą się zgodzić, aby republikanie hiszpańscy połączyli swe wysiłki z wysiłkami wielkiego obozu pokojowego i aby razem z narodem francuskim walczyli o pokój.

Jednakże demokraci francuscy i francuska klasa robotnicza, międzynarodowe organizacje demokratyczne i ludzie postępu we wszystkich krajach nie mogą pozostać obojętni wobec rozpętanych we Francji represji przeciwko antyfaszystowskim uchodźcom hiszpańskim.

Nie wolno milczeć, gdyż życiu setek bojowników antyfaszystowskich mężczyzn i kobiet, skazanych przez rząd francuski na deportację — grozi niebezpieczeństwo.

Demokraci i ludzie postępu w Europie i Ameryce! Byli bojownicy brygad międzynarodowych w Hiszpanii! Antyfaszyści całego świata! Towarzysze i przyjaciele! — Okażcie waszą solidarność z deportowanymi republikanami hiszpańskimi! Walczcie przeciwko tej niesprawiedliwości! Akcją waszą paraliżujcie reakcyjne i faszystowskie projekty tych, którzy pragną zniweczyć najbardziej bojowe siły republikańskiej i demokratycznej Hiszpanii.

DOLORES IBARRURI
wiceprzewodnicząca Kortezów.

Lokajska służalczość
rządu Argentyny

W przeglądzie prasy zagranicznej „Trud" przytacza liczne fakty wysługiwania się argentyńskich pachołków swym amerykańskim mocodawcom. Reakcyjny rząd Argentyny zaprzedał monopolom amerykańskim przemysł naftowy i lotniczy kraju. Monopole amerykańskie opanowały nawet handel bydłem. Wszystko to — w zamian za 200-milionową pożyczkę, której Stany Zjednoczone udzieliły zbankrutowanemu rządowi Argentyny.

Niedawno faszyści argentyńscy prześcignęli samych siebie.

Żandarmeria przesłuchała 200 dzieci argentyńskich w wieku od 8—10 lat; podczas śledztwa dzieci terroryzowano, stosując wobec nich przemoc fizyczną. Wreszcie wciągnięto je na czarną listę. Popełniona przez dzieci „zbrodnia" polegała na udziale w konkursie literackim na temat umiłowania pokoju.

Okazuje się, że z punktu widzenia dyktatora Argentyny, Perona temat ten jest nie tylko niebezpieczny, lecz i policyjnie wzbroniony.

Masy pracujące Węgier
solidaryzują się z bohaterskim ludem Korei

BUDAPESZT. Wyrazem głębokiej solidarności mas pracujących Węgier z walczącym o swą wolność bohaterskim ludem koreańskim **była m. in. zbiórka pieniężna, która przyniosła ponad 15 milionów forintów.**

Z pieniędzy tych społeczeństwo węgierskie wysłało do Korei pociąg sanitarny z ekipą pracowników służby zdrowia.

Wiadomości z Korei donoszą, że ekipa pociągu sanitarnego natychmiast po przybyciu do Korei rozpoczęła współpracę z koreańską służbą zdrowia, okazując pomoc lekarską rannym bojownikom o wolność i niepodległość Korei. Lekarze węgierscy okazują również pomoc ludności cywilnej — ofiarom barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego. Wyrażając swą wdzięczność dla mas pracujących Węgier **żołnierze koreańskiej armii ludowej, którzy po okazaniu im pomocy lekarskiej przez ekipę węgierską powrócili na front, oświadczyli, że będą jeszcze skuteczniej walczyć przeciwko agresorom amerykańskim aż do całkowitego zwycięstwa.**

Poważny sukces gospodarki czechosłowackiej

PRAGA. W rozmowie z przedstawicielami prasy, wiceprzewodniczący Państwowego Urzędu Planowania Czechosłowacji — **Pucik** stwierdził, że w pierwszym półroczu 1950 roku drugiego roku realizacji 5-letniego planu gospodarczego w zakresie produkcji przemysłowej, **plan wykonany został w 103 proc.**

Przemysł górniczy wykonał plan w pierwszym kwartale br. **w 103 proc.** a w drugim kwartale **w 107 proc.** Poważnie przekroczony został plan produkcji w przemyśle lekkim i spożywczym. W porównaniu z pierwszym półroczem roku ub. **produkcja przemysłu górniczego wzrosła o 5 proc., energetycznego o 10 proc., hutniczego — 7 proc., przemysłu budowy maszyn ciężkich — 21 proc., samolotów — 4 proc., maszyn precyzyjnych — 6 proc.** przemysłu chemicznego — 2 proc., budowlano-ceramicznego — 7 proc., drzewnego — 4 proc., włókienniczego — 13 proc. itd.

Poważnie przekroczone zostały plany w rolnictwie i leśnictwie. Wzrosła znacznie powierzchnia uprawna, a **zbiory tegoroczne były wyższe niż w roku ub.** W porównaniu z rokiem ub. plan w dziedzinie hodowli bydła wykonany został w 108 proc.

Wskazując na poważne sukcesy osiągnięte w gospodarce rolnej, mówca stwierdził, że stały się one możliwe dzięki poważnemu rozwojowi ośrodków maszynowo-traktorowych, — spółdzielczości rolniczej oraz państwowych gospodarstw rolnych.

W pierwszym półroczu br. poważnie wzrosły w porównaniu z pierwszym półroczem roku ub. przewozy ładunków we wszystkich gałęziach transportu.

Cały nasz kraj został wciągnięty
do agresywnej awantury w Korei
Davies atakuje politykę rządu Attlee

LONDYN. W ostatniej debacie w Izbie Gmin, poświęconej planom wzmożenia wyścigu zbrojeń rządu brytyjskiego, zabrał głos deputowany labourzystowski — **Davies.** Oświadczył on, **że wydatkowanie 3.300 milionów funtów szterlingów na zbrojenia i na przedłużenie okresu służby wojskowej — jest rzeczą zgubną dla Anglii.**

Premier Attlee nie pokusił się o **wyjaśnienie** sytuacji w Korei — mówił dalej Davies — **ponieważ dopuścił on do tego, aby jego rząd i cały kraj wciągnięte zostały do tej gigantycznej awantury. Wiemy, że cała nasza maszyna propagandowa na dalekim wschodzie znajduje się w rękach nieszczęsnego Mac Arthura i wiemy jakie informacje w konsekwencji tego faktu nadsyłane są do naszego kraju.**

Davies zapytał premiera Attlee czy wiadomo mu, że reżim południowo-koreański był u progu katastrofy jeszcze przed rozpoczęciem operacji wojennych. **Davies stwierdził następnie, że Rada Bezpieczeństwa reprezentuje obecnie „zwykły dodatek do Białego Domu". Jeśli polegać na faktach i godnych zaufania źródłach, to staje się całkowicie jasne, że napaści dokonała Korea południowa na Koreę północną.**

Sprawa votum zaufania
dla rządu angielskiego

LONDYN. Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin labourzystowski minister zaopatrzenia **Strauss** podał do wiadomości, że rząd postanowił wprowadzić w życie ustawę o nacjonalizacji przemysłu stalowego. **W odpowiedzi na to oświadczenie przywódca partii konserwatywnej Churchill zgłosił wniosek odrzucający decyzję rządu. Wniosek ten, równoznaczny z postawieniem sprawy zaufania dla rządu, zostanie poddany pod głosowanie izby we wtorek.**

W londyńskich kołach politycznych bierze się pod uwagę **możliwość przesilenia rządowego i nowych wyborów.**

Wszystkie siły demokratyczne Francji
muszą wzmóc czujność
w obliczu represyjnych przedsięwzięć imperialistów

GENEWA. W Paryżu odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej pod przewodnictwem Thoreza. Na posiedzeniu uchwalono rezolucję, która zwraca uwagę narodu francuskiego na konferencję ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji odbyłą w Nowym Jorku.

Biuro Polityczne potępia decyzję rządu francuskiego przedłużenia okresu służby wojskowej jako sprzeczną z interesami kraju i powziętą na rozkaz imperialistów amerykańskich. Biuro Polityczne wzywa Francuzów do wzmożenia akcji przeciwko tej decyzji.

Biuro Polityczne demaskuje represje rządu Plevena wobec pracujących — imigrantów, w szczególności wobec republikanów hiszpańskich i stwierdza, że represje te są dowodem przygotowań wojennych rządu francuskiego.

Obecnie — stwierdza rezolucja — imperialiści krajów zmarshallizowanych na rozkaz władców amerykańskich zadają ciosy przedstawicielom awangardy klasy robotniczej, dobrze wiedząc, że właśnie klasa robotnicza i jej Partia Komunistyczna stanowią niepokonaną zaporę dla obłędnej polityki nędzy.

Biuro Polityczne wzywa naród francuski do obrony zagrożonych wolności demokratycznych.

Biuro Polityczne wzywa klasę robotniczą, by czujnie strzegła aktywnych członków partii i jej organizacje.

Młodzież Aten
pragnie pokoju

SOFIA. Ukazujący się w Atenach dziennik „Demokratikos" donosi, że redakcja otrzymała od organizacji postępowej młodzieży demokratycznej pismo, zawierające podpisy pod Apelem Sztokholmskim. **W piśmie tym młodzież ateńska oświadcza, iż składa swe podpisy pod apelem pokojowym, gdyż naród grecki wie dobrze, co to jest wojna.**

„Od 10 lat nie wiemy, co to jest uśmiech. Nasze matki i siostry wciąż noszą żałobę. Od lat 10-ciu w domach naszych brak chleba. Nie znamy radości pokojowej pracy. Precz z wojną! Niech żyje pokój". — Tymi słowami kończy się pismo młodzieży ateńskiej".

Wierzymy, że uratujecie nas
Tragiczny apel greckich działaczy związkowych skazanych na śmierć

SOFIA. Wychodzący w Atenach dziennik „Demokratikos" opublikował apel skazanych niedawno na śmierć działaczy związkowych, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, Związków Zawodowych Anglii, ZSRR, USA, Francji, Włoch, krajów demokracji ludowej, krajów Ameryki Łacińskiej oraz do tzw. „Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych".

W apelu tym skazani stwierdzają, że przebieg procesu nie dowiódł żadnemu z nich jakiejkolwiek winy, a wyrok zapadł jedynie po to, aby sterroryzować związki zawodowe w przeddzień ich zjazdu.

Trzynastu skazanych, w tym trzy kobiety, apelują do towarzyszy związkowych całego świata: **„Zwracamy się do Was i wszystkich organizacji broniących pokoju i praw człowieka. Apelujemy do Was, abyście zapobiegli gotującej się zbrodni: wykonaniu wyroku śmierci na nas i na tysiącach innych. Niedopuszczalne jest, aby w Grecji wciąż lała się krew. Wzywamy Was do przyczynienia się, aby rozlew krwi wreszcie ustał, i aby ogłoszona została powszechna amnestia.**

Jest to potworne i wprost niewiarygodne, aby w chwili, gdy zwalnia się niemieckich i włoskich zbrodniarzy wojennych, równocześnie skazywano na rozstrzelanie za działalność związkową.

Wierzymy niezachwianie, że uratujecie nas, jak uratowaliście już innych działaczy związkowych. Oświadczamy Wam, że w razie uratowania gotowi jesteśmy oddać wspólnej sprawie resztki sił naszych, które zachowaliśmy jeszcze po okropnościach wyspy Makronisos i innych ośrodkach zagłady".

Wielka budowa komunizmu

W artykule wstępnym „Izwiestii" czytamy m. in. Dziś, kiedy kraj radziecki przystępuje do realizacji gigantycznych stalinowskich budowli komunizmu, przed oczyma całego świata staje w pełnym blasku wielkość narodu radzieckiego, jego niewyczerpane, ogromne siły.

W niebywale krótkim czasie zbudowane zostaną największe w świecie elektrownie wodne — kujbyszewska i stalingradzka.

Pustynię Kara-Kum przetnie olbrzymi kanał długości 1.100 km. Realizację takich planów podjąć może jedynie naród radziecki, państwo radzieckie — potężne mocarstwo przemysłowo-kołchozowe, wskazujące całemu światu drogę do prawdziwego postępu

Przekopanie głównego Kanału Turkmeńskiego otworzy nową erę w eksploatacji sił wytwórczych terenów nadkaspijskich i zachodniej Turkmenii. Nawodnienie milionów hektarów pustynnych obecnie ziem umożliwi potężny rozwój rolnictwa socjalistycznego na tych rozległych obszarach. Wielokrotnie wzrośnie produkcja cennego gatunku bawełny, długowłóknistej. W rejonie Kanału Turkmeńskiego stworzy się trwałą bazę paszową dla kołchozowej i sowchozowej hodowli bydła, co w szczególności wpłynie na wzrost pogłowia wartościowej rasy owiec karakułowych. Hodowla jedwabników wzniesie się na wyższy szczebel. Na nawodnionych ziemiach rosnąć będą cenne uprawy cytrusowe. Wody Amu-Darii, które popłyną nowym łożyskiem, przyczynią się również do rozwoju przemysłu; wydobycie nafty, węgla i surowców dla przemysłu chemicznego jeszcze bardziej wzrośnie.

Budowa głównego Kanału Turkmeńskiego, w której weźmie udział cały kraj, cały naród radziecki, stanowić będzie dla świata jeszcze jeden dowód wielkiej siły stalinowskiej przyjaźni między narodami, dowód nowego zwycięstwa leninowsko - stalinowskiej polityki narodowej.

Wybitny uczony radziecki, działacz partii Bolszewickiej, jeden z realizatorów planu Goelro — akademik Krzyżanowski w obszernym artykule opublikowanym na łamach dziennika „Izwiestia" stwierdza, że uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy trzech potężnych systemów hydrotechnicznych na Wołdze i w Turkmenii, przewiduje nawodnienie i irygacje przeszło 22.000.000 ha ziemi w ciągu 7 lat.

Ponad 80 proc. stałego terytorium Turkmenii zajmuje obecnie pustynia Kara-Kum.

Dzięki zainicjowanym pracom, pustynia Kara-Kum przekształci się w kwitnący i bogaty kraj. Należy podkreślić, że wydajność każdego hektara pustyni Kara-Kum będzie blisko 5-krotnie większa, niż w centralnych okręgach ZSRR. Plony zbierać się będzie tutaj dwa razy do roku. Dzięki dużej ilości ciepłych i słonecznych dni bydło wypasać się będzie na łąkach bez przerwy prawie przez cały rok. Stwierdzono, że 10 hektarów pustynnej ziemi może zapewnić pokarm zaledwie dla 1 sztuki bydła rogatego, podczas gdy po nawodnieniu zapewnia one pokarm 20 mlecznym krowom. Wobec niezwykle pomyślnych warunków klimatycznych można będzie po nawodnieniu tych terenów kosić trawę 4 razy w roku. Dzięki oparciu całej sieci irygacyjnej pustyni Kara-Kum na bazie energetycznej, powstanie potężny system hydroenergetyczny, który umożliwi elektryfikację wszystkich procesów gospodarki rolnej oraz hodowlanej. Obok energii elektrowni spalinowych i wodnych [illegible] również szeroko wykorzystana przy zagospodarowaniu pustyni energia wiatru i słońca.

Adam Cuber
sekretarz organiz. KW PZPR w Rzeszowie

O grupach partyjnych
na zakładach pracy

„Zakładowe organizacje w zakładach i przedsiębiorstwach (fabrykach, kopalniach, warsztatach i węzłach kolejowych, państwowych gospodarstwach rolnych itp) kierują społecznym, politycznym i gospodarczym życiem zakładu dla zapewnienia wykonania podstawowych dyrektyw Partii i Rządu.

(Statut Partii — par. 51)

Zadania Planu 6-letniego stawiają przed organizacjami partyjnymi na zakładach pracy konieczność podniesienia form organizacyjnych.

Sprawy produkcyjne to zagadnienie pierwszoplanowe, którymi musi żyć każda Podstawowa Organizacja Partyjna.

Na małych zakładach pracy, liczących kilkunastu członków Partii, zagadnienia produkcyjne są łatwe do ujęcia. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa na większych zakładach, gdzie produkcja jest bardziej skomplikowana. Zakład taki składa się przeważnie z kilku czy nawet kilkunastu wydziałów o różnym charakterze produkcji.

Podstawowa Organizacja Partyjna podzielona jest wtedy na Oddziałowe Organizacje Partyjne, zbierające się w myśl dyrektyw Komitetu Centralnego dwa razy w miesiącu.

Praktyka wykazała jednak, że taka forma organizacyjna nie zawsze wystarczy do opanowania zagadnień produkcyjnych przez daną organizację partyjną.

Dlatego też Statut naszej Partii przewiduje, że Podstawowe Organizacje Partyjne na zakładach pracy, liczące więcej niż 20 członków Partii, mogą być podzielone na GRUPY PARTYJNE.

Tak więc na większych zakładach pracy Organizacje Oddziałowe dzielimy na grupy partyjne.

Podziału tego nie wolno dokonywać mechanicznie, lecz według procesów produkcji. Z tego powodu grupy partyjne nazywane są również grupami produkcyjnymi.

Na czele grupy partyjnej stoi **organizator grupy**, wybrany przez członków grupy większością głosów w jawnym głosowaniu.

Grupa partyjna winna się zbierać przynajmniej raz w tygodniu na 15 minut, a w miarę potrzeby i częściej. Na naradach tych powinny być omawiane bieżące sprawy produkcyjne. Organizator grupy ma specjalny zeszyt, do którego wpisuje: kiedy zebrała się grupa, jakie sprawy omawiano, jakie wysunięto wnioski, kto odpowiada za ich wykonanie i w jakim terminie, co zrobiono w walce z absencją i w sprawie dyscypliny pracy, jakie podjęto wnioski racjonalizatorskie i oszczędnościowe, jaki jest udział członków grupy w współzawodnictwie, których członków grupy należy szkolić po linii partyjnej, jakie omawiano sprawy bytowe, jak wygląda udział członków grupy w walce z awariami i sabotażem, jak przedstawia się sprawa opłacania składek itp.

To dokładne prowadzenie zeszytu grup partyjnych gwarantuje właściwą kontrolę wykonania, pozwala na zorientowanie się w błędach i osiągnięciach grup partyjnych.

Członkowie jednej grupy nie mogą być rozbici na kilka zmian. Grupa partyjna powinna być łatwo „uchwytna", tak aby ją można było zebrać w każdej chwili. Dzięki temu każde bieżące, napozór nawet niezbyt ważne zagadnienia produkcyjne, mogą być odrazu omawiane przez daną grupę partyjną.

Podział na grupy partyjne zwiększa aktywność członków Partii, czyni ich bardziej odpowiedzialnymi za odcinek pracy, pozwala skuteczniej łączyć zagadnienia polityczne z produkcyjnymi. Organizator grupy partyjnej — to nowy aktywista.

Tak więc grupa partyjna zajmuje się wszystkimi, dotyczącymi jej, zagadnieniami produkcyjnymi i partyjnymi jak np. racjonalizatorstwem, kontrolą opłacania składek partyjnych, przyspieszaniem obiegu środków obrotowych itp.

Komitet Wojewódzki naszej Partii przystąpił w sierpniu do organizowania grup partyjnych. Dziś już prawie we wszystkich większych zakładach pracy istnieją grupy partyjne.

Ich aktywność jest jeszcze niewystarczająca.

Wymiana doświadczeń, artykuły korespondentów robotniczych naszej prasy partyjnej pozwolą na wzbogacenie form pracy grup partyjnych.

W ten sposób podniesiemy na wyższy szczebel pracę naszych Podstawowych Organizacji Partyjnych w zakładach pracy, lepiej i pełniej wykonamy uchwały V Plenum KC naszej Partii — budowę zrębów socjalizmu w Polsce.

Adam Cuber

Skup kwalifikowanych nasion zbóż jarych
i sadzeniaków ziemniaczanych

Do 1 września br. zakończone zostały dostawy kwalifikowanych nasion siewnych ozimin z PGR-ów i bloków nasiennych, co pozwoliło indywidualnym gospodarstwom chłopskim i spółdzielniom produkcyjnym zaopatrzyć się w doborowy materiał siewny przed rozpoczęciem siewów. Obecnie przystępuje się do przygotowania odpowiedniej ilości nasion na okres siewu wiosennego 1951 r. W związku z tym Prezydium Rządu w specjalnej uchwale z dnia 6 września poleciło Ministerstwu Rolnictwa i RK skupić za pośrednictwem Centrali Nasiennej 19.700 ton kwalifikowanych i jednolito - odmianowych nasion siewnych zbóż jarych, zakontraktowanych na wiosnę br. oraz 70.000 ton jednolito - odmianowych sadzeniaków ziemniaczanych różnych gatunków.

Rozpoczęty z początkiem września skup nasion i sadzeniaków przeprowadza się od tych rolników, którzy zawarli wiosną br. umowy plantacyjne na uprawę nasion siewnych i sadzeniaków, których plantacje zostały zakwalifikowane. **Rolnikom tym wydano specjalne zaświadczenia, którymi legitymować się będą przy dostawie nasion do gminnych spółdzielni PZGS-ów i spółdzielni ogrodniczych.**

Z ogólnej ilości nasion zbóż spółdzielnie zakupią 4 tys. ton pszenicy jarej kwalifikowanej w stopniu I odsiewu i jednolito - odmianowym, 8100 ton jęczmienia jarego — pierwszego i drugiego odsiewu 7600 ton owsa kwalifikowanego pierwszego i drugiego odsiewu oraz 40 tys. ton sadzeniaków kwalifikowanych, w tym 5 tys. ton ziemniaków bardzo wczesnych i 30 tys. ton sadzeniaków jednolito - odmianowych z plantacji, obsadzanych ziemniakami kwalifikowanymi, na których latem br. przeprowadzono selekcję negatywną.

Cena za zboże zakontraktowane wiosną br. jest wyższa od ceny rynkowej zboża konsumcyjnego. **Chłopi otrzymają bowiem dodatek kwalifikacyjny, przewidziany umową plantacyjną oraz w niektórych wypadkach 5 proc. dodatek za terminową odstawę.**

I tak np. za 1 q pszenicy kwalifikowanej w stopniu I odsiewu chłopi otrzymują cenę wyższą od rynkowej o 10 proc., tj. 3.795 zł w strefie pierwszej, 3.850 zł w strefie drugiej i 3.905 zł w strefie trzeciej.

Za 1 q jęczmienia jarego w stopniu I odsiewu otrzymują rolnicy cenę wyższą od ceny jęczmienia konsumpcyjnego o 15 proc. (5 proc. wynosi dodatek za terminową odstawę), tj. 2,875 zł, a za drugi odsiew wyższą o 10 proc., tj. 2.750 zł za 1 q.

Za 1 q owsa kwalifikowanego w stopniu I odsiewu punkty skupu płacą 10 proc. więcej od ceny rynkowej, tj. 2.475 zł a w stopniu drugiego odsiewu o 5 proc. więcej, tj. 2.362 zł.

Cena sadzeniaków kwalifikowanych odmiany późniejszej wynosi w zależności od stref od 1.207,5 zł, do 1.417,5 zł za 1 q.

Cena 1 q sadzeniaków kwalifikowanych odmiany wczesnej wynosi: w strefie pierwszej — 1.384 zł, w strefie drugiej — 1.500 zł i w strefie trzeciej — 1.620 zł.

Za 1 q sadzeniaków ziemniaczanych odmiany b. wczesnej punkty skupu w strefie I płacą 1.493 zł, w II strefie — 1.625 zł, w III strefie płacą 1.755 zł.

Za 1 q sadzeniaków pochodzących z plantacji, na których przeprowadzona została selekcja negatywna punkty skupu płacą cenę o 20 proc. wyższą od zasadniczej, tj. od 690 do 810 zł.

Skup ziemniaków sadzeniaków przeprowadzany jest drogą zaliczkowania. **Po podpisaniu zobowiązania o dostawę wiosną 1951 r. określonej ilości sadzeniaków rolnik otrzymuje zaliczkę w wysokości 600 zł, a resztę ceny otrzyma on przy odstawie.**

Obowiązkiem każdego członka Partii
jest nieustanne podnoszenie poziomu ideologicznego
Rozpoczęcie roku szkolnego w Woj. Szkole Partyjnej w Rzeszowie

W dniu 15 bm. w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Rzeszowie, odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. Pierwszym 5-miesięczny kurs w bieżącym roku szkoleniowym obliczony jest na 150 słuchaczy z terenu całego województwa. Są to robotnicy, przodownicy z zakładów pracy, ze spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów. Program kursu przewiduje szerszy zakres tematyki niektórych wykładów, wiążąc je głębiej z praktycznymi pracami w codziennym życiu.

Uroczystość zagaił kier. Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Goleń.

— IV Plenum KC naszej Partii — powiedział m. in. tow. **Goleń — postawiło przed nami zadanie szkolenia ideologicznego członków Partii i przygotowania kadr do aparatu partyjnego.** Jedną z form szkolenia partyjnego są 5-miesięczne kursy w szkołach wojewódzkich. Linią przewodnią programu jest ukształtowanie marksistowskiego światopoglądu słuchaczy i kierowania się nim w codziennej pracy.

Tow. Jan PTASIŃSKI, I sekretarz KW PZPR, wygłosił inauguracyjne przemówienie, wskazując na znaczenie szkolenia ideologicznego.

Obecny kurs — stwierdził tow. **Ptasiński — to drugi z kolei 5-miesięczny kurs Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej. Statut PZPR mówi, że obowiązkiem każdego członka Partii jest ciągłe i systematyczne podnoszenie świadomości. Spełniając wytyczne IV Plenum KC naszej Partii szkoły wojewódzkie stają się kuźnią kadr partyjnych, które realizować będą Plan 6-letni.**

Przyszliście z terenu z fabryk i gromad, posiadając wiele praktycznych wiadomości. Zadaniem szkoły będzie uzbroić was w naukę marksizmu-leninizmu, tę busolę w codziennej pracy partyjnej. Dokładne poznanie zasad marksistowsko-leninowskich pozwoli na demaskowanie perfidnych metod wroga klasowego i zduszenie ich jeszcze w zarodku. **W tym historycznym okresie budowy podstaw socjalizmu musimy umieć posługiwać się teorią marksistowską, jako najlepszym orężem w walce z wrogiem klasowym.**

W toku nauki towarzysze zapoznają się z zaszczytnymi tradycjami walki polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe, z jej ofiarnością i oddaniem sprawie mas pracujących. Poznacie drogę walki sławnej i bohaterskiej WKP(b), zahartowanej przodującej Partii rewolucyjnej, budującej obecnie komunizm.

Najważniejszym zadaniem na obecnym etapie to walka o trwały pokój. Siły obozu pokoju i postępu są niezwyciężone, bo na jego czele stoi Związek Radziecki, stoi Wielki STALIN Studiując marksizm-leninizm, towarzysze zrozumieją w czym tkwi przyczyna, że kapitalizm musi zginąć, a socjalizm musi zwyciężyć. W walce o trwały pokój rośnie siła obozu antyimperialistycznego. Podżegacze wojenni prowokując nowe wojny szukają wyjścia z kleszczy kryzysu. Każda tona stali i węgla, każda tona zboża — to pocisk obozu pokoju w obóz wojny. Im tych ton stali, zboża, węgla więcej tym bliższe nasze zwycięstwo.

Kursanci burzliwymi oklaskami przyjęli przemówienie tow. Ptasińskiego. Po uroczystości rozpoczęcia kursu przystąpiono do normalnych wykładów i zajęć.

„Nowe Czasy"
Nr 37

Treść:

Nowe zadania obrońców pokoju.

Walka z agresją amerykańską w Korei — to walka o pokój

A. Jerusalimski — O pewnej zbankrutowanej idei.

G. Nikołajenko — Fałszerstwa statystyki francuskiej na widowni międzynarodowej. (notatki).

O. Czeczotkina — Sztandar nad hutą (impresje chińskie).

N. Niedwiediew — Kanał Dunaj-morze Czarne (list z Rumunii).

Krytyka i bibliografia:

D. Zasławski — Oto armia amerykańska.

Listy do redakcji W. Kartagin — Drugie oblicze Odwara Lersen.

Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Ogólnopolska narada „Korabielnikowców"

Nowy system pracy przyniesie gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności

Znana przodownica pracy Związku Radzieckiego, komsomołka Lidia Korabielnikowa zainicjowała współzawodnictwo w zakresie pełnego i oszczędnego wykorzystania surowców. Poczynione w ten sposób oszczędności pozwalają na przepracowanie co pewien czas jednego lub kilku roboczodni bez pobierania surowców z magazynu. Apel Lidii Korabielnikowej, stanowiący doniosły wyraz socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej znalazł szeroki oddźwięk również wśród młodzieży robotniczej krajów demokracji ludowej. W Polsce młodzież pracująca z zapałem przystąpiła do organizowania „Dni Korabielnikowej", przenosząc na nasz teren cenne doświadczenia radzieckiej przodownicy pracy.

Dnia 15 września br. rozpoczęła się na łamach **„Sztandaru Młodych"** korespondencyjna **I Krajowa Narada uczestników ruchu kompleksowej oszczędności,** ruchu do którego wezwała młodzież polską Lidia Korabielnikowa listem opublikowanym w maju br. w „Sztandarze Młodych". W obradach uczestniczą młodzi „mistrzowie oszczędności" z ponad 20 fabryk w całej Polsce oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i zainteresowanych ministerstw. Wśród uczestników nie brak również młodych robotników, którzy dopiero zamierzają się włączyć do ruchu „Korabielnikowców", a którym **narada pomoże przenieść nowatorską metodę pracy na teren swoich zakładów przemysłowych.**

W skład prezydium honorowego Narady weszli: **Lidia Korabielnikowa** — inicjatorka kompleksowej oszczędności surowców, brygadierka moskiewskiej fabryki **„Komuna Paryska"**, sekretarz ZG ZMP — **Wiesław Ociepka** oraz czołowi „Korabielnikowcy" z poszczególnych zakładów przemysłowych w kraju.

Naradę zagaił sekretarz ZG ZMP **Wiesław Ociepka.** Pisze on m. in.:

„Nowy system pracy, który na wezwanie naszych przyjaciół — młodych robotników moskiewskich przyjął się w ciągu 4 miesięcy w ponad 20 fabrykach, przynosi naszej gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności.

System ten zdaje egzamin, bo wyrósł z wieloletniego doświadczenia Komsomołu w walce o ilość i jakość produkcji. System ten zdaje egzamin bo przejęła go w swoje ręce, zahartowana w boju o produkcję, polska młodzież robotnicza, kierowana przez Związek Młodzieży Polskiej.

Nie przypadkiem — pisze dalej sekretarz ZG ZMP — ruch „Korabielnikowców" rozpoczął się w okresie wzmożonej walki o pokój. Kompleksowa oszczędność, wzmagając siłę gospodarczą naszego kraju, wzmaga tym samym siły obozu pokoju.

MŁODZIEŻY WSZYSTKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU, REALIZUJĄC UCHWAŁY RADY NACZELNEJ NASZEJ ORGANIZACJI, WŁĄCZAJ SIĘ DO WIELKIEGO NURTU KOMPLEKSOWEJ OSZCZĘDNOŚCI!".

W pierwszym dniu Narady „Sztandar Młodych" zamieszcza ponadto referat kierownika działu młodzieży robotniczej swej redakcji red. **Jerzego Wańkowicza,** poświęcony omówieniu sukcesów produkcyjnych, wynikających z zastosowania inicjatywy Korabielnikowej.

Jak wynika z referatu po podjęciu apelu Korabielnikowej przez polską młodzież robotniczą po raz pierwszy w historii współzawodnictwa w Polsce **młodzieżowa brygada Żyrardowskiej Roszarni przepracowała dzień 10 czerwca br. wyłącznie na zaoszczędzonym surowcu.** W ślad za brygadą żyrardowską przyszły **„Dni Korabielnikowej"** w dalszych zakładach, przynosząc w rezultacie **milionowe oszczędności** W walce o realizację tych „Dni" rosły **nowe formy pracy.** Kompleksowa oszczędność wymaga od robotników wyższych kwalifikacji, toteż w wielu zakładach **wprowadzono na wzór radziecki szkolenie zawodowe bez odrywania robotników od warsztatów pracy.**

„Ostatnie Plenum Zarz. Gł. i Rady Naczelnej ZMP wzywa młodzież całej Polski do włączenia się do ruchu współzawodnictwa w kompleksowym oszczędzaniu. Uchwała ta zobowiązuje nas do wzmożenia walki o oszczędność, o jak największą ilość „Dni Korabielnikowej". Zobowiązania z tej dziedziny stale napływają, a zadaniem naszej organizacji jest propagowanie, podchwytywanie tej formy współzawodnictwa i rozszerzanie jej na wszystkie gałęzie przemysłu" — kończy referent.

Obrady trwają.

O REWOLUCJI W ROSJI

Bezpośrednio po zwycięstwie rewolucji lutowej 1917 r. tow. Fiedler pisał w piśmie SDKP i L „Nasza Trybuna" (nr 10, 24 III. 1917 r.) w artykule pt. „REWOLUCJA W ROSJI" wskazując, że proletariat rosyjski, obaliwszy carat, walczy przeciwko burżuazji o rewolucję socjalistyczną:

„...Oto w marcu roku 1917 nieprzejrzana fala rewolucyjna podnosi się z głębin głębokich, wznosi się wysoko ponad wszystko i wściekłym zamachem, od jednego rzutu obala mur stojący jej na drodze.

I proletariat polski dorzucił swą część do wielkiej rewolucji, rozgrywającej się dzisiaj w Rosji — dorobek jego tkwi w dziele milionów. Walczył w jednym szeregu przez wiele lat.

A słowo stało się czynem.

Rewolucja w Rosji.

ZRODZIŁ JĄ PROLETARIAT, wykołysał w swych głębiach, dał jej urosnąć w potęgę. Krwią i życiem niezliczonych swych synów dał jej początek — on jej rodzic i władca.

...Zwycięstwo nad caratem to akt pierwszy rewolucji, teraz stają wobec siebie dwie siły: burżuazja i proletariat i między nimi właśnie poczynie się toczyć walka nieubłagana.

...Rewolucja proletariacka i imperializm — to dwie potęgi, wyłączające się i zwalczające się i dlatego musi rozpocząć się między nimi walka. Najbliższym hasłem rewolucji — poza wywłaszczeniem obszarników i żądaniem reform — musi być: PRECZ Z WOJNĄ. Im potężniejsza będzie organizacja robotnicza, im szersze kręgi zatoczy rewolucja, tym szybsze będą widoki położenia kres wojnie morderczej.

Albowiem burżuazja francuska i angielska, posiadające w Rosji olbrzymie kapitały, będą się obawiały, aby zwycięski rząd — istotnie rewolucyjny, — nie odmówił płacenia długów, zaciągniętych przez krwawy i łupieżczy carat.

Nie plany zaborcze lecz MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ PROLETARIATU jest hasłem rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego...

Rewolucja rosyjska rzuca cień swój olbrzymi na wojnę wszechświatową... Wkraczamy w ostatni, rewolucyjny jej okres, oby wiosna która nadchodzi była wiosną odrodzeńczą, wiosną proletariatu międzynarodowego.

WYJĄTKI Z PISM TOWARZYSZA FRANCISZKA FIEDLERA

W związku z 70-leciem urodzin towarzysza Franciszka Fiedlera w najbliższym czasie ukaże się jednotomowy zbiór jego pism wybranych. Poniżej publikujemy szereg niewielkich wyjątków z prac tow. Fiedlera z różnych okresów jego działalności.

O KONIECZNOŚCI PRZEZWYCIĘŻENIA LUKSEMBURGIZMU

W pracy „W KWESTII CHŁOPSKIEJ" (r. 1933) tow. Fiedler pisząc o chlubnych tradycjach rewolucyjnych wielkiego proletariatu i SDKP i L wskazywał na ich wiekopomne zasługi w budzeniu świadomości poczucia odrębności klasowej proletariatu, w walce z wpływami burżuazji w klasie robotniczej, nade wszystko zaś w niezłomnej walce o internacjonalizm, o ścisłe powiązanie rewolucyjnej walki proletariatu polskiego z walką proletariatu rosyjskiego, o obalenie panowania caratu, o zwycięstwo nad burżuazją, o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu pracującego Polski i Rosji.

Równocześnie tow. Fiedler poddał ostrej krytyce błędy SDKP i L:

„Źródłowa krytyka, przezwyciężenie luksemburgizmu, jest dla partii naszej rzeczą wyjątkowo ważną. List towarzysza Stalina, który te kwestie wysunął dla całej Międzynarodówki,, posiada szczególnie olbrzymie znaczenie dla KPP."

„...KPP początkowo stała na stanowisku luksemburgizmu. W okresie wojen imperialistycznych i rewolucji, gdy kwestia bezpośredniej walki o władzę staje się dla proletariatu sprawą aktualną, stanowisko SDKP i L, rezygnujące ze zdobycia sojuszników w tej walce staje się tysiąckroć szkodliwsze i musi prowadzić do katastrofalnych klęsk".

W KWESTII CHŁOPSKIEJ

„Zdobycie przez proletariat hegemonii nad chłopstwem, porwanie go za sobą dokonuje się nie automatycznie („samo przez się"), lecz jest uzależnione od siły i rozmachu rewolucyjnego ruchu proletariatu, od siły i znaczenia jego partii klasowej, od słusznej taktyki tej partii. Dlatego m. in. Lenin przywiązywał tak olbrzymią wagę do stworzenia silnej, jednolitej partii proletariackiej, dlatego walczył uporczywie z wszelkimi odchyleniami i szedł na rozłam z mieńszewikami i centrystami". („W KWESTII CHŁOPSKIEJ" 1933).

* * *

Analizując tradycję wyzwoleńczych walk chłopstwa w Polsce, tow. Fiedler w pracy „W kwestii chłopskiej" (1933) pisze:

„Było by niesłychanym błędem, gdybyśmy ruch rewolucyjny „gromady Grudziądz", bądź ruch Ściegiennego lub inne ruchy chłopskie uważali za ruchy bez jutra, a nawet za ruchy reakcyjne. Były to ruchy burżuazyjno-demokratyczne, rewolucyjno- postępowe; były to próby chłopstwa polskiego do konania rewolucji agrarnej, zburzenia feudalizmu z dołu, drogą rewolucyjną".

WALKA O POKÓJ

„Przy dalszym istnieniu kapitalizmu postęp techniki niesie masom w czasie pokoju nędzę i głód, brak pracy i poniewierkę, w razie zaś wojny grozi fizycznym wytępieniem. „Żywą siłą" wojny staje się na równi z armią cała klasa robotnicza, podtrzymująca produkcję w czasie wojny. Burżuazja będzie w przyszłej wojnie planowo i celowo tępić tę żywą siłę nieprzyjacielskiego kraju. Lecz istnienie ZSRR — kraju, gdzie klasa robotnicza jest „żywą siłą" w innym jeszcze znaczeniu i gdzie proletariat, wolny od jarzma kapitału, swobodnie i świadomie tworzy historię przez urzeczywistnienie socjalizmu otwiera nową epokę w dziejach ludzkości.

Wszystkie narzędzia mordu i wszystkie teorie mordu zwrócone będą przede wszystkim ku zniszczeniu czołowej siły światowej rewolucji socjalistycznej — ZSRR. Wiszące nad światem groźne niebezpieczeństwo wojny zagraża przede wszystkim ZSRR. Obrona ZSRR stanowi dla proletariatu międzynarodowego centralny punkt walki o pokój".

(Z artykułu pt. „PRZYSZŁA WOJNA TOTALNA" — „Nowy Przegląd" maj 1935 r.)

PRZECIW TROCKIZMOWI

„Wbrew defensywie, wbrew pachołkom trockistowskim, masy pracujące Polski ze wstrętem i oburzeniem odparły próby wybielenia zdrajców. Jest to w dużym stopniu zasługą naszej Partii, która w ciężkich warunkach potrafiła dać masom istotny obraz, wykazać istotną rolę trockizmu, jako agentury szpiegowsko-dywersyjnej faszyzmu.

Dążąc nadal do całkowitego wyparcia z ruchu robotniczego trockistowskich agentów defensywy. Partia musi dążyć do podniesienia poziomu ideologicznego aktywistów, całej Partii w ogóle".

(Z nieopublikowanej broszury pt. „PRZECIW TROCKIZMOWI" 1937)

NIE MOŻE BYĆ WOLNY NARÓD, KTÓRY UCISKA INNE NARODY

Magnateria polska, która swą polityką doprowadziła kraj do katastrofy 1939 roku — swą siłę ekonomiczną i swe znaczenie polityczne czerpała w znacznym stopniu z „kresów", z olbrzymich włości, jakie tam posiadała. Pierwszym dziełem sanacji, po niepodzielnym objęciu przez nią władzy w 1926 r. było zawarcie paktu nieświeskiego z magnatami kresowymi. Dzikie metody, metody represji i ucisku stosowane wobec Białorusinów i Ukraińców, sanacja przeniosła na cały kraj i już wkrótce potem robotnicy i chłopi polscy zrozumieli, bo poczuli na własnej skórze, słuszność twierdzenia, iż nie może być wolny naród, który uciska inne narody. —

Dziś panowanie magnatów i trustów zostało obalone i nic już nie stoi na przeszkodzie do zawarcia szczerego, braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim".

(Broszura „W SPRAWIE GRANIC WSCHODNICH" 1945):

ZA WASZĄ WOLNOŚĆ — I NASZĄ

Broszura „ZA WASZĄ WOLNOŚĆ I NASZĄ" (1936 r.). W przedmowie pisanej do wznowienia tej broszury w 1945 r. tow. FIEDLER pisze:

„Broszurka ukazała się w czasie bohaterskich walk Hiszpanii republikańskiej przeciw wojennym hordom faszystowskim generała Franco i popierającym go zbirom Mussoliniego i Hitlera. Przeznaczona dla dąbrowszczaków, miała na celu powiązanie ich bohaterskiej walki z najszczytniejszymi tradycjami Polski, tej Polski, która walczyła, Polski, która była sumieniem narodów...

W Warszawie panoszyły się bekorydze i sławoje, agenci hitlerowscy lub pół i ćwierć-główki, próżni i pełni pychy, z nienawiścią i pogardą mówili o tych, co walczą przeciw blis kiemu sercu becków-Franco...

Dziś, w 1945 r. już każdy widzi, kto wówczas reprezentował Polskę, a kto anty-Polskę, kto reprezentował rozum narodu, a kto nierozum, kto bronił interesów Polski, a kto interesów wroga...

Dąbrowszczacy przejdą do historii — ci, co padli i ci, co ocaleli ,a teraz walczą i pracują przy budowie Polski demokratycznej— jako uosobienie patriotyzmu bohaterstwa polskiego, jako najlepsi synowie Polski, którzy ożywili i w czyn wcielili wspaniałe tradycje Mickiewicza, Kościuszki, Sułkowskiego, że Polska jest wszędzie, gdzie bronią wolności".

ROLA PARTII BOLSZEWICKIEJ

„Klasa robotnicza radziecka nie mogłaby odnieść swych zwycięstw epokowych, gdyby nie miała na swym czele Partii Bolszewickiej. Założona przez Lenina i Stalina, Partia od samego początku posiadała charakter odrębny, niepodobny do innych partii robotniczych.

Gdy partie robotnicze na Zachodzie posiadały charakter przede wszystkim parlamentarny, Partia Bolszewicka była nastawiona na walkę rewolucyjną, na zdobycie władzy przez proletariat (poprzez etap rewolucji burżuazyjno-demokratycznej).

Lenin i Stalin uczyli, że aby spełnić swą misję organizatora i kierownika mas, Partia musi być przepojona teorią marksizmu, posiadać maksymalną zwartość pod względem ideologicznym i organizacyjnym i nie tolerować żadnych odchyleń, będących wyrazem wpływów innych, obcych klas".

(„W DWUDZIESTĄ ÓSMĄ ROCZNICĘ REWOLUCJI ROSYJSKIEJ" „Trybuna Wolności" nr 82, 1 listopada 1945 r.).

W STULECIE „MANIFESTU KOMUNISTYCZNEGO"

W artykule poświęconym stuleciu „MANIFESTU KOMUNISTYCZNEGO" („Nowe Drogi" nr 1, 1948 r.) tow. FIEDLER pisze:

„LUDZIE SAMI TWORZĄ SWOJĄ HISTORIĘ — ta naczelna zasada marksizmu, leżąca u podstawy „Manifestu" jest całkowitą negacją pesymistycznej niewiary w człowieka, negacją wiary w pomoc ze strony sił nadprzyrodzonych. Jest to zasada aktywności, przeciwstawiająca się bierności bądź to fatalizmu religijnego, bądź też bierności. płynącej z filozofii mechanistycznego materializmu. Ludzie sami tworzą swoją historię, to znaczy przetwarzają historię, aby tworzyć dobra materialne, tworzą i przetwarzają stosunki społeczne i w procesie przetwarzania przyrody i stosunków społecznych przetwarzają siebie samych.

Nie ma w „Manifeście" czułostkowej, sentymentalnej wiary w anielską dobroć człowieka, jest natomiast głębokie, oparte na naukowej analizie dziejów ludzkości, przekonanie o zdolności rozwojowej człowieka, o możliwości zharmonizowania w bezklasowym społeczeństwie interesów osobistych z interesami ogółu, o możliwości „uczłowieczenia" człowieka, to znaczy oparcia stosunków między ludźmi nie na pierwiastkach zwierzęcych, lecz na pierwiastkach ludzkich — harmonii, piękna, przede wszystkim współpracy.

Rewolucyjna aktywność klasy robotniczej, zdobycie władzy dla przekształcenia społeczeństwa klasowego w bezklasowe — oto co najistotniejsze w „Manifeście", w marksiźmie".

W PRZEDEDNIU ZJEDNOCZENIA

„Zjednoczenie obu partii przebiega na tle walki klasowej, jest samo w pewnym stopniu aktem walki klasowej. Jednocząca się klasa robotnicza musi walczyć przeciwko bezpośredniej akcji burżuazji, robiącej wszystko, co leży w jej mocy, aby do jedności organicznej nie dopuścić.

Musi przede wszystkim przezwyciężyć opory i hamulce wśród części robotników, wyplenić z dusz ich chwasty niezgody i wzajemne nieufności, — dziedzictwo okresu minionego, gdy kapitaliści uczyli robotnika patrzeć na swego towarzysza pracy jako na czyhającego na jego chleb konkurenta.

Na tym dziedzictwie okresu minionego pasożytuje agentura WRN-owska, to dziedzictwo usiłowały wyzyskać również elementy prawicowe w PPS dla zahamowania marszu ku jedności.

Prawica socjalistyczna przemilcza wspólne walki, które w okresie największego nawet rozbicia łączyły całą polską klasę robotniczą, budząc nadzieję przywrócenia utraconej jedności. Trzymając się kurczowo starych, fałszywych, socjaldemokratycznych pozycji (o państwie, o demokracji burżuazyjnej, o „humaniźmie" o spółdzielczości itd.) prawica socjalistyczna nie jest zdolna zrozumieć rzeczywistości, fałszuje obraz tej rzeczywistości, sieje zwątpienie i niewiarę we własne siły, klasy robotniczej.

Ciągnąc wstecz ku błędom, przeszkadzając ich przezwyciężeniu, hamując pęd ku zjednoczeniu, prawica socjalistyczna staje się transmisją interesów reakcji, toruje drogę zdradzieckim podszeptom WRN-owskim".

(„Artykuł „W PRZEDEDNIU ZJEDNOCZENIA" „Nowe Drogi" nr 9 1949).

W 30 ROCZNICĘ POWSTANIA K. P. P.

W trzydziestą rocznicę powstania K. P. P., tow. Fiedler pisał:

„Wiekopomną, nieśmiertelną zasługą pierwszego „Proletariatu" było wniesienie marksizmu do polskiego ruchu robotniczego.

Historyczną zasługą KPP było wniesienie do ruchu polskiego ideologii marksizmu- leninizmu.

Posiadało to i posiada po dziś dzień wagę olbrzymią. KPP krzewiła w Polsce naukę marksizmu-leninizmu o stosunkach klasowych w imperializmie (niesamodzielności drobnomieszczaństwa, zagadnienie hegemonii proletariatu, zagadnienie przerastania rewolucji burżuazyjno- demokratycznej w rewolucję socjalistyczną, zagadnienie równomiernego rozwoju kapitalizmu i możliwości rewolucji w jednym kraju itd.).

Przede wszystkim KPP krzewiła leninowską naukę o państwie, o państwie proletariackim w szczególności, o tym, że w państwie tym walka klasowa nie wygasa, lecz zaostrza się, o dyktaturze proletariatu jako formie sojuszu robotniczo- chłopskiego pod hegemonią proletariatu itd".

(Artykuł pt. „KPP" — „Nowe Drogi" nr 12. 49).

O PROCESIE ROZWOJU DYKTATURY PROLETARIATU

„Niecałkowitą i nietrwałą „nazwał towarzysz STALIN dyktaturę proletariatu Komuny. W innych warunkach historycznych — epoce imperializmu, w okresie wojen i rewolucji proletariackiej — dyktatura proletariatu w ZSRR zasadniczo różniła się od Komuny Paryskiej przede wszystkim tym, że klasa robotnicza ZSRR miała na czele wspaniałego, zahartowanego w bojach klasowych kierownika — partię nowego typu, Partię LENINA — STALINA.

Dyktatura proletariatu w ZSRR musiała i umiała stworzyć sobie klasowe bazy swej trwałości, całkowitości, niezwyciężalności, musiała złamać kapitalistyczną kontrrewolucję i odeprzeć interwencję imperializmu światowego, musiała tworzyć, rozbudowywać i umacniać sojusz robotniczo-chłopski, musiała odbudować, przebudować i rozbudować wielki przemysł, — materialną podstawę socjalizmu, materialną podstawę przeprowadzenia milionów gospodarstw mało - i średniorolnych na tory wielkiej socjalistycznej gospodarki rolnej, musiała ograniczyć a następnie całkowicie wyrugować elementy kapitalistyczne. Związek Radziecki mógł tego wszystkiego dokonać, bo miał na czele Partię Lenina- Stalina, popartą „przez cały ogół klasy robotniczej, tj. przez to wszystko, co w klasie robotniczej jest myślącego, uczciwego, ofiarnego, wpływowego, zdolnego do prowadzenia za sobą lub porywania warstw zacofanych" (Lenin). Partię, która potrafiła rozbudzić w masach pracujących twórczy entuzjazm i bezgraniczne oddanie sprawie socjalizmu, Partię, która ucząc się od mas, umiejętnie podprowadziła masy pod każde z tych zadań, nie wlokąc się w tyle za masami, ale też nie wybiegając naprzód, nie przeskakując przez każdorazowy stopień rozwoju świadomości klasowej mas.

Partia Bolszewicka — kierownicza siła dyktatury proletariatu — stała na czele rewolucyjnej przebudowy ekonomiki ZSRR. W toku ostrej walki klasowej, rozbijania prawicowo-trockistowskiej agentury burżuazji, podnosiła na coraz wyższy poziom świadomość mas — a rozwój materialnej bazy socjalizmu i coraz wyższy poziom świadomości mas oddziaływał z kolei na coraz większy rozwój dyktatury proletariatu, na wzrost jej zasięgu, trwałości, siły.

Ta dialektyka procesu rozwojowego dyktatury proletariatu — oto jeden z najistotniejszych i najcenniejszych wniosków wypływających dla nas z historycznego doświadczenia Komuny, a zwłaszcza Związku Radzieckiego.

Zrozumienie tego dialektycznego procesu rozwoju, którego istotę stanowi coraz pełniejsze i wszechstronniejsze WCIĄGANIE NAJSZERSZYCH MAS PRACUJĄCYCH DO RZĄDZENIA, DO WALKI Z WROGIEM KLASOWYM, DO BUDOWY SOCJALIZMU — jest niezbędnym warunkiem prawidłowej analizy procesu powstania, umacniania się rozwoju państwa demokracji ludowej — nowej formy dyktatury proletariatu".

(Artykuł „UWAGI W SPRAWIE POWSTANIA I ROZWOJU PAŃSTWA DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE" „Nowe Drogi" nr 2 1950).

Aktyw związkowy włókniarzy
musi łączyć swą pracę z terenem

Rozszerzone plenum oddziału Zw. Zawod. Włókniarzy w Krośnie, zrzeszające związkowców z Głogowa, Rakszawy, Jarosławia, Tarnobrzegu i Lubaczowa, obradowało nad uchwałami V Plenum KC PZPR.

Na czoło omawianych zagadnień, wysunęła się sprawa młodzieży, tj. wychowania młodych kadr pracowniczych.

Jak wynikało z dyskusji, sprawy młodzieżowe, pozostawiają w zakładach pracy wiele do życzenia.

Sprawa **słabego uaktywnienia kobiet** i brak większego ich udziału w życiu politycznym i społecznym, również znalazła swe miejsce w dyskusji.

Ponadto poza poruszonymi ogólnie zagadnieniami Planu 6-letniego nie poruszono na konferencji zasadniczego problemu tj. dostosowania do potrzeb miejscowych zakładów pracy wskazań, wynikających z uchwał V Plenum KC PZPR, mówiąc raczej o planie 6-letnim jako o założeniu ogólnopaństwowym. **A przecież organizacja zawodowa winna przede wszystkim powiązać zadania ogólne z warunkami miejscowymi, dostosowując je do możliwości i potrzeb swego zakładu.** Nie powiedziano nic, względnie bardzo mało o stanie surowca, jego dostawie, o parku maszynowym, a przede wszystkim o człowieku, najbardziej związanym z zagadnieniem realizacji Planu 6-letniego.

Poza wypowiedzią przewodniczącego Rady Zakładowej z Krosna tow. **Filara** i przedstawiciela zakładów w Rakszawie, nie słyszeliśmy fachowych uwag związanych z terenem. A przecież na konferencji nie powinno było braknąć branżowych fachowców technicznych, którzy by przedstawili sytuację swego zakładu i perspektyw jego rozwoju.

Przedstawione przez delegata Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi zasadnicze problemy i podstawowe założenia wykonania planu oraz krytyczna ocena wypowiedzi dyskutantów winny naprowadzić na właściwą drogę, scementować niepowiązane z sobą dotąd komórki organizacyjne tego oddziału związkowców w jedną całość.

Kolektywna praca da bowiem realne wyniki, a odpowiednio pokierowana akcja stworzy warunki dogodnej i właściwej platformy dla realizacji Planu 6-letniego i ugruntowania socjalizmu.

Jan Bigos

Klub racjonalizatorów
przy ZZK w Rzeszowie

W dniu 13 bm. w Klubie Racjonalizatorów ZZK Rzeszów, odbyło się zebranie członków Klubu, na którym dokonano wyboru nowego zarządu Klubu. Przewodniczącym wybrany został inż. **Jan Augustyn,** wiceprzew. **Edward Lalicki,** kilkakrotny racjonalizator, który został odznaczony orderem racjonalizatora. Sekretarzem wybrano ob. Marjana Słoninę.

Klub otrzymał nazwę: „Klub Techniki i Racjonalizacji Pracowników PKP węzła Rzeszów".

Nowy zarząd Klubu postanowił w najbliższych dniach zorganizować kurs kreślarski i czytania rysunków. Opiekunem tego kursu będzie inż. Jan Augustyn.

Maria Baranówna
koresp. N. Rz.

Dębicka PRZZ
na nowej drodze pracy

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie poszerzonego plenum PRZZ w Dębicy, w którym wzięli udział przewodniczący i sekretarze oddziałów i kół związkowych, rad zakładowych przedstawiciele ORZZ w Rzeszowie, tow. tow. Śmietana, Szteliga, Żmuda oraz zaproszeni goście.

Głównym tematem plenum było przekazanie uchwał V Plenum KC PZPR i CRZZ.

Po zagajeniu, reorganizacji Zarządu PRZZ i wygłoszonym referacie na temat V Plenum KC i Planu 6-letniego.

Przewodniczący PRZZ tow. **M. Ognisty** omówił zagadnienia pracy w PRZZ, która w nowym etapie swojej działalności na terenie powiatu dębickiego, dokona zmiany stylu pracy przez powołanie wyszkolonego aktywu związkowego. **Spośród tego aktywu wybrani zostaną opiekunowie dla poszczególnych zakładów pracy, przy czym opiekun nie może być zatrudniony w zakładzie pracy, podlegającym jego kontroli. Do obowiązków opiekunów należeć będzie m. in. opracowanie wspólnie z radami zakładowymi i zarządami kół związkowych planu zebrań i obsługiwanie ich.**

Celem właściwego zorganizowania akcji szkoleniowej międzybranżowej i ogólnej związkowej przy Powiatowym Domu Kultury w Dębicy — Prezydium postanowiło powołać nową radę szkoleniową.

Wysunięto też zagadnienie kadr związkow. i omówiono sprawę kadr w ogólności. Wiele czasu poświęcono sprawie likwidacji analfabetyzmu w pow. dębickim. Jednym z czołowych zagadnień było omówienie przemiany ustroju rolnego na wsi.

W ożywionej dyskusji omawiano sprawy aktualne, z których na czoło wysunięto zagadnienie szkolenia (tow. Gmyrek). Tow. Gasiński zwrócił uwagę na szeroki udział świata pracy w odbudowie Warszawy. Duży nacisk położono w dyskusji na niewłaściwe zrozumienie ze strony administracji zakładów pracy jeśli chodzi **o świetlice, brak jest współpracy w tym kierunku itd.** Szeroko omówiono również sprawy bytowe dębickiego świata pracy.

Dyskutanci z oburzeniem podnosili sprawę aresztowań i wysiedleń Polaków z Francji i Belgii, w wyniku czego zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której ostro wystąpili przeciwko faszystowskim metodom rządów Schumanów i Mochów.

Dyskusję podsumwoał przedstawiciel ORZZ tow. **Szteliga,** który omawiając sprawy najbliższych prac związkowych, podkreślił; że w realizacji Planu 6-letniego związkowcy dębiccy **wzorować się będą na pracy radzieckich związków zawodowych.**

(Jag.)

Uwaga członkowie ZBoWiD

Zarząd Okr. Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Rzeszowie przystąpił do budowy własnego domu przy ul. Szopena, w którym znajdą pomieszczenie biura Zarządu Okręgowego oraz reprezentacyjna świetlica dla członków Związku.

Obecnie prowadzi się wykopy ziemne pod fundamenty budynku. Zarząd Okręgu wzywa wszystkich członków ZBoWiD w Rzeszowie oraz województwie, którzy przybywają do Rzeszowa do wzięcia udziału w pracy przy wykopach, aby jak najszybciej przystąpić do robót budowlanych.

Ukończenie budynku w stanie surowym przewidziane jest jeszcze w bieżącym roku.

Dziś pierwszy zjazd kół dorosłych P C K

Dziś tj. 17 bm. o godz. 10-tej w budynku ORZZ II piętro w Rzeszowie, odbędzie się pierwszy zjazd delegatów kół dorosłych PCK.

Uruchomiono wytwórnię beczek

Pozostająca w prywatnych rękach wytwórnia beczek w Przemyślu, która od dłuższego czasu stała nieczynną, **została z dniem wczorajszym uruchomiona** po przejęciu przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

W pierwszym okresie Wytwórnia produkować będzie 300 beczek rozmaitych wymiarów miesięcznie.

W. Krajan
koresp. N. P.

„Podoba mi się praca w kopalni..."

Przed rozpoczęciem nauki
w Szkołach Przysposobienia PW

Dawniej, w czasach panującego w naszym kraju ustroju kapitalistycznego i bezrobocia, młodzież robotnicza była w sytuacji bez wyjścia. Wyzysk był „prawem" możnych.

W nielepszej sytuacji znajdowała się wówczas również młodzież wiejska, synowie mało i średniorolnych chłopów, która szczególnie w licznych rodzinach nie miała przed sobą żadnej przyszłości i przymierała z głodu.

Obecnie przed młodzieżą tą stoją otworem różnego rodzaju szkoły oraz możliwość szybkiego zdobycia zaszczytnego i dobrze płatnego zawodu.

LIST JÓZEFA PĘKAŁY

Praca w kopalni, dzięki stale wzrastającej mechanizacji staje się coraz lżejszą i jeśli chodzi o płacę, osiąga stawki bardzo wysokie.

Pracę górnika najlepiej przedstawia w swoim liście do kolegów młody górnik **Józef Pękała ze wsi Borek Nowy w woj. rzeszowskim:**

„Koledzy, podoba mi się bardzo praca w kopalni. Zadowolony jestem, że Rząd Polski Ludowej daje mi tak wielkie możliwości zdobycia zawodu górnika. Ci wszyscy koledzy, którzy chcieliby sobie zapewnić dobrą przyszłość, winni iść moimi śladami. Wiedzcie o tym że pracować w kopalni nie jest trudno, jak to nam często mówią ludzie w wioskach, którzy nawet pojęcia nie mają jak w rzeczywistości górnictwo wygląda, a myślą, że już wszystkie rozumy posiedli. Górnictwo mi się spodobało, chociaż byłem wychowany w takich jak i wy wiejskich warunkach, dlatego jestem pewny, że i wam podoba się ten zawód.

Kończę ten mój list i życzę wam pomyślnych osiągnięć w życiu. Myślę, że niezadługo spotkamy się tu na Śląsku. Teraz właśnie znów przyjmują do szkół węglowych. Wy Komendzie „SP", a ta skieruje was do Szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego".

W pierwszym rzędzie tego rodzaju możliwości stwarzają Szkoły Przysposobienia Przemysłowego przemysłu węglowego. Do szkół tych ma prawo wstępu młodzież wiejska w wieku od 17 do 20 lat bez względu na ilość ukończonych klas szkoły podstawowej.

Każdy uczeń przez czas pobytu w szkole otrzymuje bezpłatną naukę, pełne utrzymanie z umundurowaniem oraz stypendium i zapłatę za każdy dzień zajęć praktycznych. **Po pięciu miesiącach w szkole każdy uczestnik zostaje przyuczonym ładowaczem — górnikiem, który biorąc udział we współzawodnictwie zarabia 40, 50 i 60 tys. zł. Przy przejściu do kopalni absolwent otrzymuje bezpłatnie z SPP 1 komplet ubrania roboczego, 1 furażerkę, 1 kombinezon, 1 parę trzewików i 2 pary onuc, 2 zmiany bielizny, 2 ręczniki i 3 chustki do nosa.**

Ponadto absolwenci otrzymują na kopalni ubranie cywilne, płaszcze, parę trzewików i kombinezon. Otrzymane wyposażenie z kopalni jest wartości 30 tys. zł, za które absolwent płaci tylko 7.500 zł w 10 ratach.

DROGA DO AWANSU SPOŁECZNEGO

Niezależnie od przysposobienia do pracy w kopalni zdolniejsi absolwenci mają możność dalszego kształcenia się w Technicum Węglowym, po ukończeniu którego zostają zakwalifikowani do średniego dozoru w kopalniach. Uczniowie zaś najzdolniejsi mają możność po ukończeniu Technicum kształcenia się na Politechnice.

Poza nauką uczniowie SPP, dzięki licznym świetlicom, wychowaniu fizycznemu, mają możność pełnego rozwoju społecznego i fizycznego. — Chłopcy przybyli z dalekich wsi dopiero tutaj rozwijają się, poznając pełny urok zbiorowego kulturalnego życia.

Tak więc dzięki szkołom przemysłu węglowego, młodzież wiejska zdobywa popłatny i zaszczytny zawód górnika.

Wal.

Spółdzielnia mleczarsko-jajczarska
przekracza plan

Doceniając znaczenie pełnej realizacji planu na swym odcinku gospodarczym, **spółdzielnia mleczarsko-jajczarska (oddział w Stubnie) znacznie przekroczyła — jak wykazuje zestawienie z dnia 12 bm. plan skupu mleka i jaj. Na zaplanowanych bowiem 750 tys. l osiągnięto 763 tys. l, na zaplanowany skup 299 tys. szt. jaj, skupiono 439.943 szt.**

Cyfry te wskazują, że spółdzielnia energicznie wzięła się do pracy, szczególnie na odcinku skupu mleka, na którym to w ubiegłym roku spółdzielczość naszego województwa nie potrafiła dobić się o **pełną realizację planu gospodarczego, podobnie zresztą jak i w innych okręgach.**

Z. Z.
koresp. N. P.

WRZESIEŃ

17

Niedziela

RZESZÓW

Dyżur nocny — Apteka pod Orłem — ul. Grunwaldzka 3.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08.

teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Platon Kreczet" A. Korniejczuka początek o godz. 19-tej.

kina

RZESZÓW — Apollo: Dwie brygady początek seansów godz. 17.00 i 19.00

RZESZÓW — Zachęta: Dziś o w pół do 11 pocz. seansów godz. 17.30 i 19.30

PRZEMYŚL — Bałtyk: Słońce wschodzi — początek seansów godz. 17.00 i 19.00

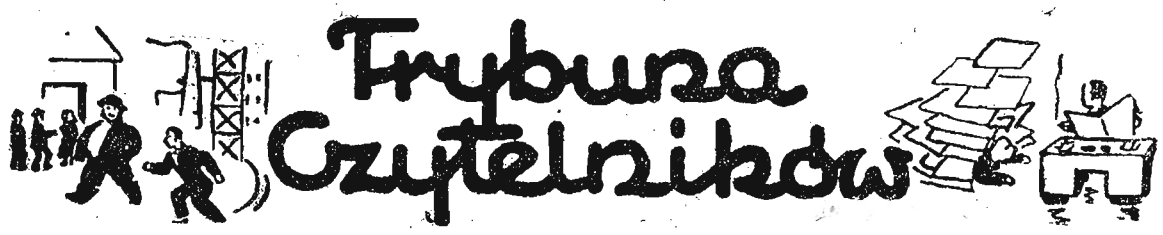

Trzeba usprawnić zaopatrzenie
sklepów spółdzielczych w Dynowie

W pow. brzozowskim znajduje się miasteczko Dynów, w którym dla należytego zaopatrzenia ludności w towary pierwszej potrzeby została założona Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". Jak się jednak okazuje — o czym donoszą nasi czytelnicy — instytucja ta niestety nie spełnia swego zadania.

Wskutek niezdarnego i niedbałego kierownictwa w spółdzielni dynowskiej, najczęściej brak jest najniezbędniejszych towarów. Trudno tu kupić drożdży, nafty, a nawet soli. Nie można kupić również szkiełek do lamp, bateryjek do latarek elektrycznych oraz innych niezbędnych przedmiotów codziennego użytku.

Podobnie dzieje się również w miejscowej gospodzie. Trudno jest tutaj dostać coś do zjedzenia, a piwo jakie się sprzedaje, nalewa się tylko do pół szklanki, gdyż resztę stanowi pianka.

Niewątpliwie zbada to Komisja Specjalna.

Oprócz braku niezbędnych towarów, dynowskie sklepy spółdzielcze są brudne i urągają wszelkim wymogam sanitarnym.

Uważamy, że tego rodzaju stan rzeczy dłużej trwać nie może. W przejawach niezdarności i chaosu w pracy spółdzielni widać, że źródła tego stanu należy dopatrywać się we wrogiej robocie klasowej i ideologicznej, prowadzonej ze szkodą dla ludności i obecnego ustroju.

Wróg nie chce, by ludzie byli zadowoleni, by panował ład i porządek.

Czas najwyższy, by zrobić porządek, w dynowskich sklepach spółdzielczych i niewątpliwie zarówno GRN jak i Komisja Kontroli Społecznej dołożą wszelkich starań, by usunąć istniejące w Dynowie poważne niedomagania tamtejszych placówek handlu uspołecznionego.

Trybuna działa

W związku z naszą notatką zamieszczoną w „Trybunie Czytelników" dnia 1 bm. w sprawie niewydawania obiadów popularnych po godzinie 15-tej w gospodzie dębickiej, Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Dębicy donosi, że obiady te wydawane są do godz. 17-tej, a dla grupy pracowników „Stomilu" wydaje się je nawet do godz. 19-tej.

Wyjaśnienie RSS w Dębicy, z zaznaczeniem czasu wydawania obiadów popularnych, podajemy tym chętniej do wiadomości, że mamy nadzieję iż w dębickiej Gospodzie, naprawdę można będzie otrzymać popularny obiad we wspomnianym wyżej czasie.

W dalszym wyjaśnieniu RSS pisze: „Jeśli chodzi o muchę, która znajdowała się w butelce z lemoniady, to specjalnych wyjaśnień dać nie możemy, ponieważ trudno ustalić jaki był powód dostania się muchy do butelki. Możliwe jest, że wpadła ona już po nasokowaniu, w drodze do nabicia wodą gazową".

Możliwe... Widocznie mucha dała się „nabić w butelkę". Lecz to wcale nie powód, by sprzedawać taki zanieczyszczony napój.

Uważamy, że muchy wpadają do butelek i innych naczyń z potrawami, przeważnie tam, gdzie panuje niechlujstwo.

* * *

W związku z naszą notatką z dnia 24 ub. m. pt. „Co mi tam twoje papiery"... otrzymaliśmy z oddziału transportu osobowego PKS w Rzeszowie wyjaśnienie, że **kierowcy i konduktorzy autobusów zostali dokładnie pouczeni instrukcją o czynnościach służbowych na wszystkich przystankach w pierwszym rzędzie powinni zabierać matki z dziećmi, pasażerów z delegacjami służbowymi oraz ludzi spieszących do pracy.**

Konduktorzy niepoprawni, którzy postępują wbrew przepisom oraz zachowujący się arogancko w stosunku do pasażerów są surowo karani.

Jesteśmy wdzięczni za wyjaśnienie i uważamy, że teraz tylko trzeba pilnować kontroli wykonania a wszystko będzie w porządku. (Red.).

Odpowiedzi Redakcji

Pracownice DPPM — Rzeszów. Z wypłatą należności pracownikom nie należy zwlekać, o czym dyrekcja powinna dobrze wiedzieć. Bardzo źle, że wspomniane w Waszym liście — pismo — nabierało dwa tygodnie „mocy urzędowej" u dyrektora naczelnego, a obecnie nabiera takiej „mocy" u dyrektora administracyjnego. Jeżeli w ciągu najbliższych dni sprawa nie zostanie załatwiona, prosimy zgłosić się w naszej redakcji w dziale „Trybuna Czytelników".

*

Zygmunt Sieńko — Brzeg n/Odrą. Podane przez Was informacje są bardzo cenne. Poruszamy tę sprawę na łamach naszego pisma.

Ogłoszenia drobne

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163. K-1024

Pieśń -- nieodłącznym towarzyszem człowieka pracy

W Planie 6-letnim opracowanym dla wszystkich gałęzi życia gospodarczego Polski, nie może braknąć zagadnienia rozwoju kulturalnego naszego Państwa. Ogromną rolę spełnić tu mogą organizatorzy amatorskiego ruchu muzycznego, którzy w myśl haseł muzyki dla wszystkich upowszechnią muzykę tak, by mogła zaspokoić potrzeby duchowe pracujących miast i wsi.

Jedną z pierwszych form tego upowszechnienia to rozśpiewanie społeczeństwa przez pieśń masową, obrazującą życie, rozwój i wysiłek dzisiejszego człowieka dla odbudowy państwa socjalistycznego.

Woj. Związek Zrzeszenia Chórów i Orkiestr, podjął poważne zadania w tym kierunku. Pierwszym hasłem tych poczynań to ścisła współpraca z organizacjami masowymi, zwłaszcza ze Związkiem Młodzieży Polskiej: młodzież ZMP-owska podjęła entuzjastycznie rzucone hasła rozśpiewania szerokich mas młodzieży zrzeszonej i niezrzeszonej przez pieśń masową, która w okresie budownictwa socjalimu jest czynnikiem mobilizującym do wspólnej pracy i wspólnej walki.

Pieśń masowa stanie się doskonałym instrumentem kolektywnego wychowania. We współpracy obu Związków zarysował się plan zorganizowania reprezentacyjnego chóru ZMP, który będzie propagował pieśń masową dla szerokich rzesz pracujących. Powstała również możliwość zorganizowania własnej orkiestry. Połączenie pracy chóru i orkiestry, a w przyszłości tańca dadzą poważne wyniki na polu upowszechnienia muzyki polskiej i radzieckiej.

M. Romanowska
koresp. N. Rz.

O roli pieśni masowej wśród młodzieży

Jednym z ważnych zadań stojących obecnie przed organizacjami młodzieżowymi jest umasowienie pieśni.

Wspólny śpiew jest jedną z najbardziej bezpośrednich form wyrażania uczuć i dążeń ludzkich.

Przykładem niechaj będzie bogactwo samorodnych pieśni ludowych, powstałych przy pracy w polu, przy warsztacie i zabawie oraz bogactwo bojowych rewolucyjnych pieśni powstałych w różnych krajach i różnych okresach walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Pieśń jest nieodłącznym towarzyszem walki i pracy. Marsylianka i Karmaniola Wielkiej Rewolucji Francuskiej prowadziły lud francuski do walki o wyzwolenie spod jarzma monarchii i arystokracji. Komuna Paryska zrodziła „Międzynarodówkę", która stała się na zawsze symbolem braterstwa i solidarności proletariuszy wszystkich krajów, walczących o wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu, walczących o nowy socjalistyczny ustrój, gdzie nie ma wyzysku człowieka przez człowieka.

W więzieniach carskiej Rosji i sanacyjnej Polski rodziły się nowe pieśni. Pieśni mówiące o nieugiętej woli do walki bojowników rewolucji, woli której nie zdołały złamać katusze ni więzienie.

W Związku Radzieckim, w okresie budownictwa socjalizmu, powstawały masowo — samorodne pieśni oraz pieśni komponowane, pełne entuzjazmu i radości życia, mobilizujące do twórczej pracy, jak np. pieśni Dunajewskiego Blantera i innych.

Gdy najazd hitlerowski zagroził istnieniu pierwszego państwa socjalistycznego, gdy wszystkie siły narodu zwarły się wokół Partii Bolszewickiej, by odeprzeć wroga — powstała nowa pieśń. Pieśń tchnąca nienawiścią do wroga, mobilizująca do bezlitosnej z nim walki.

Na ziemi radzieckiej również powstały pierwsze pieśni odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku Armii Czerwonej zwycięskim pochodem ruszyło na zachód, przynosząc wolność krajom okupowanym.

Wojna wyzwoleńcza przyniosła również wiele pieśni partyzanckich — samorodnych i komponowanych we wszystkich krajach walczących przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Przytoczone przykłady wskazują, jak wielkie nurty społeczne i polityczne, zmagania i dążenia ludzkie znajdują swe odbicie w pieśni.

Wspólna pieśń, płynąca jednocześnie z tysiąca ust, a której słowa bliskie są sercu każdego — staje się instrumentem bojowym, pobudza do wspólnego czynu, do wspólnej pracy i walki staje się instrumentem kolektywnego wychowania. To też masowy śpiew należy traktować jako jedną z form pracy propagandowo-agitacyjnej. Powinien on służyć sprawie pogłębienia świadomości politycznej młodzieży oraz rozbudzenia i uzewnętrznienia jej radości życia. Mamy już duże osiągnięcia w tej dziedzinie, coraz częściej śpiewane są pieśni rewolucyjne i młodzieżowe; lecz powinny stać się one dorobkiem całej młodzieży i wypłewić do reszty bezwartościowe, zarówno pod względem ideologicznym, jak i muzycznym bezmyślne szlagiery.

Musimy walczyć o ideową treść pieśni, o jej umasowienie.

Radzieckie wydanie powieści L. Kruczkowskiego „Kordian i Cham"

Nakładem radzieckiego wydawnictwa literatury w językach obcych, ukazała się w języku polskim powieść Leona Kruczkowskiego pt. „Kordian i Cham". Książka ta stanowi nową cenną pozycję w serii radzieckiej „Biblioteki Pisarzy Słowiańskich". Została ona zaopatrzona w przedmowę w języku rosyjskim, charakteryzującą twórczość i działalność społeczną Leona Kruczkowskiego.

S — P — O — R — T

Sportowcy szkolni bawili na wycieczce w Czechosłowacji

„Pozor kranica" — mówi nam czechosłowacki konduktor, który przejął pociąg w Międzylesiu. Pociąg zwalnia, wyskakuje z niego kapral „Vopfla" z ładnym wilczurem, pozostając po polskiej stronie. Gdyby nie ten drobny wypadek nie wiedzielibyśmy nawet kiedy znaleźliśmy się w Czechosłowacji.

Szybko mkniemy pociągiem pośpiesznym do Pragi. Grupa 35 chłopców niecierpliwie wystawia głowy z okien wagonów, udekorowanych emblematami ZMP i flagami polskimi. Rozwichrzone fryzury, uśmiechnięte i opalone twarze beztrosko spoglądające w dal. Mimo woli przypominamy sobie dom, szkołę. Zwłaszcza ta szkoła. 10 miesięcy żmudnej pracy, a następnie w nagrodę za dobre wyniki w sporcie i nauce — wyjazd do Czechosłowacji.

Jeszcze przed 5 miesiącami grając w szkole w siatkówkę, czy koszykówkę, nie przypuszczaliśmy, że tego jeszcze roku będziemy mieli zaszczyt poraz pierwszy reprezentować barwy Polski za granicą. Ministerstwo Oświaty zorganizowało wycieczkę do bratniego sąsiedniego kraju, a okręg rzeszowski otrzymał 10 miejsc. 10 koszykarzy wykazujących się dobrymi wynikami w nauce, 6 z SKS „Postęp" w Rzeszowie, 4 z Przemyśla wyjechało do Czechosłowacji.

JEDZIEMY DO PRAGI

Szybko mkniemy do Pragi. Na twarzach uczestników pojawia się lekkie zdumienie połączone z niedowierzaniem. Wszyscy oczekiwali gruntownej zmiany krajobrazu. Tymczasem okolica jest nadal piękna, tylko częściej pojawiają się na szosie biegnącej wzdłuż linii kolejowej: „Skody" — „Tatry" — „Manety" — „Z", „Janaj".

Szybko mijały godziny i wkrótce znaleźliśmy się na dworcu Wilsena w Pradze. Zlata Praha.

STADION „GIGANT"

Praga szczyci się nie tylko mnóstwem teatrów i kin, Wełtawą z 18 mostami, czy ogromnym muzeum lub zamkiem na „hradczanach". Praga szczyci się również wspaniałymi obiektami sportowymi. Taki „Zimny Stadion", czy 300 tys. miejsc na stadionie „Sokoła" młodzieżowej organizacji sportowej, która skupia w swych szeregach ponad 600 tys. chłopców i dziewcząt ćwiczących, czy reprezentacyjny stadion ATK, na którym odbywają się spotkania międzypaństwowe, nawet przy świetle ogromnych reflektorów, a który jest zarazem macierzystym stadionem Emila (bo tak tylko nazywają Czechosłowacy Zatopka, rekordzistę świata na 10 km), naprawdę warto zobaczyć.

BIEŻNIA ZATOPKA

Idziemy również na treningowy stadion ATK, który mimo dość późnej pory, roi się od ćwiczących. Spoglądamy z zachwytem, a zarazem z uznaniem na bieżnię, która wydała najlepszego na świecie biegacza. „Tunaj nasz Emil'" — jak informują nas chłopcy — „zawsze biega", biega sam, ponieważ nikt nie może wytrzymać takiego tempa, jakim on biega nawet na treningu". Tydzień zwiedzaliśmy Pragę i jej najbliższą okolicę. Zlata Praho na skledano!

W 14 DNIACH 2850 KILOMETRÓW „AUTOKAREM

Szmat ziemi zwiedziliśmy w Czechosłowacji. Trzeba przyznać, że w Czechosłowacji są wspaniałe autostrady. Licznik naszej „Liski" (tak nazywał szofer nasz wóz) często przekraczał „50". Po drodze mijaliśmy liczne obozy i grupy wycieczkowiczów, których ściągnęła tutaj piękna okolica, lasy i rzeki. Znajduje się tu wszędzie mnóstwo domów wypoczynkowych dla wczasowiczów, którzy przebywają tu na „rekreacjach".

POLACY NIE PRZYJEŻDŻAJĄ

Jesteśmy w Wysokich Tatrach. Przyjeżdżamy do pięknie położonego Starego Smokowca. Miasto przypominające Zakopane tonie w powodzi barwnych flag. Patrzymy i nie dowierzamy własnym oczom. Oto obok czechosłowackich, radzieckich, węgierskich widzimy również i biało-czerwone flagi. Niemal na każdym domu wisi portret tow. Bieruta obok portretów tow. tow. Stalina, Gottwalda czy Zapotockiego. Wyjaśnienie przychodzi w postaci wspaniałego 16-cylindrowego samochodu wyścigowego Skoda — Studor, który z rykiem swych 16 cylindrów przejechał obok nas. To Międzynarodowy Tatrzański Raid motocyklowy i automobilowy, w którym obok Czechosłowaków i Węgrów mieli startować i Polacy. Już jutro o 5 rano start a Polaków jeszcze nie ma — martwią się koledzy Czesi.

Oblegamy główny sekretariat Raidu, w którym nas informują, że Polacy przyjadą z Zakopanego, odległego o 47 km, dzisiaj wieczorem, ewentualnie jutro o godz. 4 rano. Zrezygnowani poszliśmy spać, pocieszając się, że jutro napewno przyjadą. Nazajutrz pierwszy warkot motorów zastał nas już na nogach. Niestety, Polacy nie przyjechali i nie przyjadą, a szkoda. Tegoroczny raid tatrzański odbywał się pod hasłem „Zamir" — „Pokój".

WRACAMY DO POLSKI

Przyjemnie było w Czechach i na Słowacji. Widzieliśmy jak nasi koledzy Czesi pomagają w szybszej realizacji „pięciolatki", jak budują miasteczko pionierskie, jak budują stadiony i boiska sportowe. Lecz oto zbliża się kres naszej wędrówki, 3 tygodnie szybko minęły. Musieliśmy pożegnać Czechosłowację, aby wrócić do szkoły, do dalszej pracy.

Kazimierz Krzton
uczestnik wycieczki, uczeń 11-letniej szkoły TPD.

LZS-owi w Dukli trzeba pomóc

W 1946 roku z inicjatywy miejscowych działaczy sportowych w Dukli zawiązano Ludowy Zespół Sportowy „Przełęcz", który zrzesza w swych szeregach przeszło 50 młodych miłośników sportu.

Od samego początku swego powstania ambitny LZS rozpoczął aktywną działalność na niwie sportowej. Rozpoczęła pracę sekcja piłki nożnej, piłki ręcznej, lekkoatletyczna i inne. Miarą ich pracy w br. jest 8 wyjazdów drużyny piłki nożnej do innych LZS-ów i zdobycie przez młodych lekkoatletów Dukli całego szeregu pierwszych miejsc na szkolnych zawodach lekkoatletycznych w Krośnie.

Ale nie brakło i przeszkód w pracy. Obok braku sprzętu, największą bolączką dukielskich sportowców było brak własnego boiska sportowego, który tłumił ich wszelkie wysiłki mające na celu umasowienie sportu.

Po długich staraniach młodzi miłośnicy kultury fizycznej znaleźli wreszcie teren pod boisko i z zapałem przystąpili do pracy. Płaski teren umożliwi zbudowanie boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki i skoczni, a wspaniała aleja lipowa po oczyszczeniu posłuży za bieżnię. Trzy duże stawy przeznaczone będą w lecie do uprawiania sportów wodnych, a w zimie na hokej i łyżwiarstwo. Atuty stadionu powiększa jeszcze stary budynek browaru, gdzie po remoncie i przebudowie wnętrza, można z łatwością urządzić olbrzymią halę sportową, świetlicę i szatnie.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie „ale"... LZS-owi w Dukli trzeba pomóc, brak mu jest funduszów na zrealizowanie swych ambitnych planów. Skromne ich możliwości nie wystarczają. Dotychczas wprawdzie własnym wysiłkiem załatwili wszelkie formalności, wykarczowali wszystkie drzewa rosnące na terenie boiska do piłki nożnej, uregulowali bieg potoku przepływającego przez teren obok boiska wkładając w tę pracę około 50 tysięcy złotych i 200 pracodniówek swych członków. Miejska Rada Narodowa w Dukli też przeznaczyła pewne fundusze na ten cel. Pomogli im w pracy członkowie kroś nieńskiego Włókniarza, którzy opiekują się LZS-em. Na dalszą metę wszystko to za mało.

Inicjatywą LZS „Przełęcz" winny się zająć W. R. S. W. i W. K. K. F., które dotychczas mimo nalegań dukielskich sportowców nie zainteresowały się ich planami i nic im nie pomogły. A pomoc bezwzględnie musi się znaleźć. Rzetelny wysiłek i inicjatywa wiejskich sportowców, którzy nie bacząc na przeszkody rozpoczęli realizować ambitny plan, musi znaleźć poparcie i zainteresowanie. A o to tylko prosi młodzież z wiosek przełęczy dukielskiej, która chce mieć własny stadion. **As.**

(202)

W celu całkowitego rozbicia poważnych zgrupowań wojsk generała Piepielajewa, skoncentrowanych w rejonie miasta N., jednostki Armii Czerwonej wykonają manewr oskrzydlający, osiągną linię kolejową w miejscu położonym na wschód od miasta i odetną w ten sposób nieprzyjacielowi drogę ucieczki. Istnieją wszelkie podstawy, by sądzić, że w tym wypadku nieprzyjaciel, dążąc do wydostania się z pułapki, uderzy w kierunku północnym i będzie usiłował wykorzystać dla wycofania swych wojsk i taborów trakt kołowy, który jak wiadomo biegnie bardziej na północ, lecz niemal równolegle do linii kolejowej.

Juksańska Armia Partyzancka winna wyprzedzić nieprzyjaciela, zamknąć trakt i w ten sposób postawić wojska Piepielajewa w sytuacji bez wyjścia.

Pozostałe dane — dzień, w którym jednostki Armii Czerwonej rozpoczną szturm miasta N., data przystąpienia do walki partyzantów, a także niektóre szczegóły operacji — podać miał Artiom.

Posiedzenie Rady Juksańskiej Armii Partyzanckiej, poświęcone rozważeniu zaleceń sztabu 5-tej armii, było ściśle tajne i odbywało się w nocy.

Lokal sztabu strzeżony był przez wzmocnioną wartę, składającą się ze zwiadowców. Otoczyli oni dom Bielina zwartym pierścieniem czat. Operacja, którą wykonać miała armia partyzancka, została już szczegółowo opracowana przez Matwieja i Antona wraz z szefem sztabu, Starostienką. Jego wiedza wojskowa okazała się tym razem szczególnie potrzebna.

Pod koniec posiedzenia, gdy plan operacji był już w dostatecznym stopniu rozważony, a do początkowego wariantu wprowadzono pewne zmiany, które wypłynęły w trakcie obrad, przemówił Matwiej. Widział, że ludzie są zmęczeni, że czas już zakończyć posiedzenie, lecz nie mógł nie powiedzieć tego, co zamierzał powiedzieć. Było to niezwykłe przemówienie. Matwiej wypowiedział wszystko, co mu leżało na sercu, co pochłaniało go w godzinach zadumy, co było jednym z najważniejszych tematów przyjacielskich rozmów między nim, a Antonem Topiłkinem. Ludzie słuchali go z napiętą uwagą, usiłując przemóc obezwładniające ich zmęczenie.

Szef sztabu Starostienko, który pełnił jednocześnie obowiązki sekretarza Rady armii partyzanckiej, notował myśli dowódcy swym zamaszystym charakterem pisma w grubej biurowej księdze protokółów.

C. d. n.

DZIŚ WYŚCIG KOLARSKI w PRZEMYŚLU

Jak ogromnie popularny będzie „Wyścig Kolarski" w Przemyślu, świadczyć mogą masowe zgłoszenia ze szkół i pracowników różnych instytucji.

Dotychczas szkoły zgłosiły ponad 50 uczestników, Poczta 35 ucz., PS „Źródło" około 10 ucz., SK „Kolejarz" — 40 ucz. oraz wpłynęły zgłoszenia „Gwardii" rzeszowskiej w dniu 14. 9. br.

Oprócz cennej nagrody Redakcji „Nowin Przemyskich", wpłynęły 3 nagrody od pracowników Spółdzielni Spożywców „Źródło", Spólnota, Browaru w Ostrowie, PDT, CHPL i ZZK.

Wyścig ten zapowiada się nadzwyczajnie. Trasę obsadzi ZMP szturmówkami. Start i meta — pl. Konstytucji. Początek godz. 9.

Publiczność informowana będzie przez megafon.

Wszyscy kolarze na start! Kolarstwo sportem mas.

W. S.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp., Dz. Koresp. — Rob.-Chłop. 1603 Sekretariat 1554. Dział Partyjny. Dz. Kult. 1398, Dział Depeszowy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przeds. Kolportaż. „Ruch" 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE" — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 350. Druk. PKrZG Oddz. Rzeszów.

S-I-12767